

Wojsko

W „śnieżnej batalii”

Udział wojska w wielkiej „śnieżnej kampanii” nie słabnie. Żołnierze w dalszym ciągu odsnieżają drogi publiczne i ulice miast, pomagają w wyładunku węgla, usuwają zatory lodowe na rzekach i ochraniają mosty.

Marynarze Marynarki Wojennej przepracowali ostatnio na „zimowym froncie” około tysiąca roboczogodzin.

Żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego odsnieżyli ostatnio dalszy 100-kilometrowy odcinek szosy tym razem na trasie Siedlce—Międzyrzec.

Dla saperów najbardziej go rączkowy okres rozpocznie się dopiero z chwilą ocieplenia, gdy ruszą kry lodowe na rzekach. Obecnie saperzy patrolują bez przerwy rzeki, m. in. Wartę, Noteć, Dunajec i Wisłę, likwidując niebezpieczne zatory lodowe. W wielu rejonach kraju oddziały wojsk inżynieryjnych wzmacniają wały ochronne rzek oraz mosty. PAP

Zakład usługowy na kółkach

Jak przyjąć z pomocą mieszkańcom małych miasteczek, i wsi pozabawionych zakładów usługowych? Na to pytanie stara się odpowiedzieć pracownicy Centralnego Ośrodka Opracowań Technicznych Drobnej Wytwarzalności.

Zaprojektowali oni ruchomy zakład usługowy wewnątrz autobusu „San” wyposażony w szlifierkę, wiertarkę, tokarkę, urządzenia spawalnicze oraz komplet narzędzi. 6-osobowa obsługa zakładu będzie mogła dokonywać napraw sprzętu gospodarstwa domowego, rowerów i motocykli, instalacji sanitarno-technicznej i elektrycznej oraz prace ślusarsko-mechaniczne.

Do autobusu można doczepić agregat, który uniezależnia zakład od sieci elektrycznej. Zasięg działania zakładu wynosi 25 km od bazy.

Ten eksperymentalny zakład usługowy na kółkach — dzieło inżynierów Czesława Króla, i Wacława Kozery — został zaprojektowany na zamówienie Woj. Zjedn. Państw Przem. Terenowego w Gdańsku.

Przemysł obrabiarkowy podnosi walory swojej produkcji

Pełne ręce roboty mają konstruktorzy i technolodzy w przemyśle obrabiarkowym. Ten rok będzie tu okresem przełomowym. Nie mówiąc już o znacznym wzroście produkcji obrabiarek (ok. 29 tys. maszyn w tym roku, z czego znakomitą większość stanowią obrabiarki do metalu), zmienia się zasadniczo sam asortyment wykonywanych maszyn.

Przemysł ma zamiar w tym roku przede wszystkim rozwinąć produkcję bardziej atrakcyjnych i wartościowych maszyn obróbkowych, a także ciężkich obrabiarek dla hutnictwa i kolejnictwa. W tych dziedzinach zresztą Polsce powierzono daleko idącą specjalizację w ramach RWP.

Przed wszystkim chodzi o obrabiarki agregatowe i linie automatyczne. Pierwszych wykonamy 95 sztuk, co oznacza



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 5. III. 1963

Cena 50 gr
Nr 54 (5933)

Król Laosu opuścił Polskę

Niedziela 3 bm. król Laosu Sri Savang Vatthana wraz z towarzyszącymi mu osobami spędził w podróży odwiedzając Kraków i Oświęcim. Dostojnemu gościowi towarzyszyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, wicepremier Franciszek Waniolka, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Edward Bartol.

Goście zwiedzili b. hitlerowski obóz masowej zagłady oraz znajdujące się tu muzeum martyrologii więźniów. Oddali oni hołd pamięci 4 milionów pomordowanych w Oświęcimiu ludzi składając wieniec u stóp słynnej „ściany śmierci”.

Około południa król i towarzyszące mu osoby przybyły pociągiem specjalnym do Krakowa.

Na dworcu krakowskim król Laosu Sri Savang Vatthana wygłosił przemówienie dzieląc się wrażeniami z dotychczasowego pobytu w naszym kraju. Na wstępie dostojny gość powiedział o wrażeń z krótkiej wizyty w Oświęcimiu. „To co zobaczyliśmy i to co usłyszeliśmy zwiedzając b. obóz koncentracyjny wzruszyło nas głęboko — powiedział król. Oby męczeństwo b. więźniów tego obozu otworzyło oczy całej ludzkości, aby stało się ostrzeżeniem dla wszystkich narodów”.

Następnie goście udali się na zwiedzanie kombinatu metalurgicznego im. Lenina.

Król Laosu Savang Vatthana powrócił w poniedziałek rano wraz z towarzyszącymi mu osobistościami do Warszawy witany na Dworcu Głównym przez sekretarza Rady Państwa Juliana Horodeckiego i przewodniczącego prez. St. RN Janusza Zarzyckiego.

Tego samego dnia król Laosu Sri Savang Vatthana wraz z towarzyszącymi mu osobami

stościami opuścił w godzinach przedpołudniowych Polskę, udając się do Moskwy.

Na lotnisku odjeżdżających zegnali: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, premier Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego. Przemówienia pożegnane wygłosili: przewodniczący Rady Państwa i król Laosu. (PAP)

Drakońskie środki de Gaulle'a na strajkujących górników

W niedzielę we francuskim „Journal Officiel” ukazał się dekret podpisany przez prezydenta de Gaulle'a nakazujący mobilizację strajkujących górników francuskich.

Dekret nakazuje górnikom powrót do pracy. W przeciwnym wypadku, grożą im kary pieniężne i areszt. Dekret wszedł w życie w dniu wczorajszym.

Ultimatum rządowe nabiera mocy dla górników z departamentów północnych we wtorek, 5 bm.

Już w poniedziałek zarówno w Lotaryngii, jak do departamentów północnych przybyły silne oddziały żandarmerii w pełnym rynsztunku bojowym. Fakt ten zaostrzył nastroje antyrządowe wśród górników. Komitety strajkowe wzywają do kontynuowania walki.

Według oceny Agencji UPI, strajkuje obecnie około 200 tysięcy górników. Popiera ich ponad 500 tys. robotników pracujących w innych znacjonalizowanych przemysłach.

W Zagłębiu Lotaryngii pomimo ultimatum rządowego 96,3 proc. górników kontynuowało w poniedziałek strajk. W Zagłębiu Dauphine strajk jest stu procentowy.

Jeśli chodzi o rząd, nadal odrzuca on żądania robotnicze, wysuwając mglistą obietnicę przekontrolowania wysokości zarobków górniczych we wrześniu br.

Prasa francuska nie ukrywa powągli sytuacji. Dziennik „Combat” pisze, iż „opinia publiczna jest po stronie robotników”.

Jeszcze jeden start na śniegu

Start do jednego z biegów narciarskich zorganizowanych w lasku gołęcińskim przez Komisję Sportu Golecińskiej Federacji Budowlanej. O biegach tych piszemy na str. 2

Fot. — K. Przychodzki

Targi Lipskie

Uznanie dla polskiej ekspozycji

W niedzielę 3 bm. rozpoczęły się w Lipsku Wiosenne Międzynarodowe Targi — jedna z najciekawszych w świecie imprez handlowych, będąca równocześnie spotkaniem firm Wschodu i Zachodu, które na 300 tysiącach metrów kwadratowych powierzchni wystawowej prezentują swe wyroby w 55 branżach.

W uroczystości otwarcia Targów wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz NRD z przewodniczącym Izby Ludowej, zastępcą przewod-

niczącego Rady Państwa Dieckmannem i wicepremierami Stophem i Leuschnerem oraz oficjalne delegacje rządowe wielu krajów — wśród nich Polska pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra.

Delegacje — Polska NRD-owska oraz radziecka, na której czele stoi wicepremier M. A. Lesiecki, odwiedziły polski pawilon.

Ekspozycja polska wypadła bardzo korzystnie i — jak wynika z pierwszych wypowiedzi — należy do najbardziej interesujących na Targach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość naszych ekspozycji tworzy zestawy kompletnych urządzeń przemysłowych. Wystawiamy na przy-

kład ogromny agregat do produkcji płyt pilśniowych, 50 megawatową turbinę elektryczną, obrabiarki, modele statków, wyposażenia stacji telewizyjnej.

Wielkie zainteresowanie wzbudziła elektroniczna maszyna na liczącą ZAM-2 — Gamma wykonująca 800—1000 operacji na sekundę, wyposażona w system automatycznego programowania oraz pulpitu sterowniczego z kamerami telewizyjnymi i urządzeniem tzw. telekonferencji. Maszyna przeznaczona jest dla centralnych i nastawnych w cukrowniach lub w zakładach energetycznych. PAP

„Męskie” etaty dla kobiet

W Łodzi — jak w wielu innych miastach są kłopoty z zatrudnieniem kobiet, podczas gdy miejsc pracy dla mężczyzn jest zwykle znacznie więcej, niż poszukujących. W celu zwiększenia możliwości zatrudnienia kobiet w ciągu ostatnich miesięcy przesunięto w łódzkich zakładach przemysłowych i innych przedsiębiorstwach ok. 1 tys. zatrudnionych mężczyzn na inne stanowiska, zwalniając ich miejsca dla kobiet.

Stosunkowo najwięcej tego typu przesunięć dokonano w fabrykach bawełnianych i spódniczych. W rezultacie 121 kobiet zatrudniono jako tokarki, 110 — jako kierowców samochodów osobowych i lekkich furgonetek, 62 — jako portierów, 10 — dzwigowych itp. Mężczyźni przeszli natomiast do prac wymagających większego wysiłku fizycznego.

Niezależnie od tego 1 tys. stanowisk dla kobiet uzyskano w wyniku odejścia zakładów od zakorzenionych tradycji obsadzania różnych etatów tylko przez mężczyzn. Przykładem może być tu zatrudnienie kobiet jako elektryków czy ślusarzy. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM
INF-WK TELEFONEM-PAP-RADIO

Obrady metalowców

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady organizacji związkowych metalowców i hutników Czechosłowacji, NRD i Polski. Spotkanie, w którym uczestniczą przewodniczący Zarządów Głównych, ma na celu omówienie form współpracy metalowców i hutników z tych państw.

List N. Chruszczowa

Nikita Chruszczow wysłał do Krajowej Rady Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej list w związku z 20 rocznicą jej utworzenia. Premier ZSRR życzył Radzie sukcesów w jej pracy na rzecz rozwoju przyjaźni stosunków między narodami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Pogłoski o buncie

Agencja Reutersa powołując się na informacje radia kairskiego, podaje, iż pewne oddziały armii syryjskiej zbuntowały się przeciwko obecnym władzom. Według tych niepotwierdzonych przez inne agencje prasowe doniesień, na czele zbuntowanych oddziałów stoi podpułkownik Ziad el Hafny.

„Czwarta irakcja”

Prawie co trzeci z nowo wybranych 140 deputowanych do parlamentu Berlina zachodniego jest członkiem organizacji rewizjonistycznej lub też sympatyzuje z jedną z tych organizacji. Deputowani ci tworzą w senacie zachodniobermberskim jak gdyby „czwartą frakcję”. Rewizjonistyczne gromadzenie i stowarzyszenia wykorzystują ich wpływy dla swych własnych celów.

Epidemia tyfusu

Jak donoszą z Turcji na jednym z dalekich przedmieść Stambułu wybuchła epidemia tyfusu. Do chwili obecnej zanotowano 39 wypadków zachorowań. Zdaniem lekarzy stambulskich przyczyną wybuchu epidemii jest brak elementarnych urządzeń sanitarnych.

Wstrząsy podziemne w USA

W niedzielę w pięciu stanach amerykańskich zanotowano szereg wstrząsów podziemnych. W wielu budynkach zarysowały się tynki oraz słyszano brzęk talarzy. Według dotychczasowych doniesień wstrząsy nie wyrządziły jednak poważniejszych szkód. W wielu rejonach wywołały one panikę wśród ludzi, którzy telefonicznie próbowali się dowiedzieć co się stało.

Po raz pierwszy

„Batory” na „kuracji” w polskiej stoczni

Do gdańskiej stoczni remontowej przyholowany został w sobotę MS „Batory”. Po raz pierwszy w swojej 27-letniej służbie nasz transatlantyk przejdzie 2-tygodniowy remont w polskiej stoczni na pływającym suchym doku.

Holowniki wprowadzili MS „Batory” na zanurzony do głębokości kilkunastu metrów dół w ściśle wyznaczone miejsce: 6 potężnych pomp usuwało wodę ze zbiorników doku. Powoli dok z umieszczonym na nim statkiem zaczął się wynurzać z wody.

Patronat nad remontem statku objęły brigady młodzieżowe stoczni, które zamierzają skrócić pracę o 3 dni. PAP

1.454 ofiar katastrof lotniczych

Brytyjskie czasopismo „Flight International” podało, iż w katastrofach samolotów pasażerskich zginęło w 1962 r. 1.454 osoby. W roku 1961 liczba śmiertelnych ofiar wynosiła 1.258. Jednakże w przeliczeniu na 100 milionów pasażerokilometrów po raz pierwszy liczba ofiar spadła poniżej 1. W ub. roku wynosiła ona 0,96 podczas gdy w 1961 1,12.

Czasopismo brytyjskie podaje dalej, że w roku 1962 rozbiło się 56 samolotów pasażerskich, podczas gdy w 1961 roku 31. (PAP)



„Wyciśnięte“
megawaty

Elektrownia poznańska dostarcza miastu 63 megawaty, zużywając kolosalną ilość paliwa — węgla kamiennego. Elektrownia „Konin” od pewnego czasu dostarcza dodatkowo 36 megawatów, uzyskiwane na węglu brunatnym. Nie licząc korzyści, wynikających z otrzymania dodatkowej energii elektrycznej, „wyciśnięte” ze słabych maszyn — 36 koniiskich MW oznacza oszczędność 22 tysięcy ton węgla kamiennego rocznie. Węgla — którego tak potrzebują inne działy naszego przemysłu i handlu. Takie są ekonomiczne rezultaty pewnego pomysłu usprawniającego pracę elektrowni w Koninie.

Opracowała go grupa specjalistów, którym nie obce jest najnowsza wiedza techniczna i troska o dobro gospodarki: inż. Franciszek Chmiel, inż. Józef Harasimczuk, dr inż. Zenon Turek, dr inż. Jerzy Wiczorek, inż. Karol Kodym. Wszyscy otrzymali poznańską i wojewódzką nagrodę zespołową w dziedzinie techniki i przemysłu właśnie za to usprawnienie.

Na czym ono polegało? Kierownicy elektrowni „Konin” — inż. Chmiel i Harasimczuk zauważyli, że oba czeskie turbozespoły o mocy 55 MW mają niewykorzystane zawory regulacyjne i małe ciśnienie w komorach kół regulacyjnych. Postanowili „wycisnąć” z maszyn ich utajoną moc. Udało się, uzyskali 6 MW. Wiedzy przysłała kolej na trzy polskie turbozespoły. Wspólnie z fachowcami, „Zamechu” (dr inż. Z. Turek), „Dolmela” (dr inż. J. Wiczorek) oraz pracownikami Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego (inż. K. Kodym), usprawnili pracę turbozespołów, „dodając” im moc 30 megawatów.

Pomysł znalazł zastosowanie w produkcji seryjnej, zakładów wytwarzających ciężki przemysł energetyczny, m. in. na eksport. Więc brawo inicjatorowi. Ktoemu? Wszyskim nagrodzonym. (zs)

Epilog sprawy
„Ansoastegui”

Brazylia zwróciła rządowi wenezuelskiemu stątek „Ansoastegui” zajęty niedawno przez partyzantów wenezuelskich, którzy przepłynęli nim do Brazylii.

Partyzanci, którzy dokonali tego śmiałego wyczynu, pozostali w Brazylii. Załoga statku powróciła do ojczyzny, gdzie spotkała ją przyjącie, jakiego się zapewne nie spodziewała. Władze wenezuelskie aresztowały mianowicie 10 członków załogi, a pozostałym zabroniły kontaktować się z ludnością.

PAP

Asortyment towarów w sklepach
powinien odpowiadać wymaganiom klienta

Przemysł lekki jest — jak wiadomo — przemysłem wybitnie rynkowym, tzn. pracującym niemal wyłącznie na zaspotrzebie ludności i oczywiście na eksport.

Rok bieżący stanowił będział dla fabryk włókienniczych i obuwniczych niełatwy egzamin. Rzecz polega przede wszystkim na tym, że wskutek koniecznego zmniejszenia importu surowców, produkcja przemysłu lekkiego utrzymała się w tym roku w zasadzie na tym samym (a w niektórych branżach na nieco niższym) poziomie, co w roku

poprzednim. Jedyny pokazniejszy wzrost dotyczy czesanki elanowej i tkanin z tego tworzywa, a także wszelkiego rodzaju włókien (z minimalną zawartością surowców naturalnych). To samo odnosi się do obuwia z wierzchami z tworzyw sztucznych i syntetycznych.

Czy w tej sytuacji można mówić o polepszeniu zaopatrzenia rynku w wyroby włókiennicze i obuwnicze? Otóż można. Na tym właśnie polega tegoroczny egzamin przemysłu lekkiego i — od razu dodajmy — handlu wewnętrznego.

Problem tkwi w maksymalnym dostosowaniu się producentów do popytu ludności — zarówno pod względem ilości, asortymentu, jakości, jak i rozmiarów poszczególnych grup wyrobów. Temu też celowi służy całkowicie nowa, wprowadzona od tego roku z wada, mówiąca o tym, że podstawa działalności przemysłu lekkiego są zamówienia handlu (wewnętrznego i zagranicznego). Chodzi tutaj głównie o to, aby nie produkować rzeczy niepotrzebnych, nie dopuszczać do powstawania nadmiernych zapasów, które za mrażyły dawniej miliony złotych. Każdy artykuł powinien mieć zapewniony szybki zbył.

Słowem — asortyment towarów w sklepach powinien wreszcie odpowiadać naszym — klientów — wymaganiom. To jest ten najistotniejszy, najważniejszy cel reformy.

Swoboda handlowców w wysuwanych żądaniach będzie jednak ograniczona określona pulą surowców (dotyczy to surowców importowanych) w poszczególnych asortymentach. Niemniej — to, co przemysł może w tej dziedzi-

nie zaoferować, powinno w pełni — przy odpowiednim „rozbięciu” na określone branże i gatunki — zabezpieczyć interesy klientów.

Tak czy inaczej, efekty działalności przemysłu lekkiego w nowych, bardziej ekonomicznych warunkach, będą z pewnością lepsze. Przecież produkcję dyktować będzie rynek. Jego potrzeby — to dyrektywny plan dla fabryk.

TADEUSZ SOPOCIŃSKI

EKSPERYMENT
W ZARZĄDZANIU
PRZEDSIĘBIORSTWEM

Minister Przemysłu Ciepłego zezwolił Zakładom Wytwarzającym Przyrządów Pomiarowych A-3 we Wrocławu na wprowadzenie eksperymentu w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem, które uzyskała znaczna samodzielność. Utrzymane będą dyrektywne wskaźniki wzrostu wydajności, udziału załogi w zysku, wysokości odpisów amortyzacyjnych, podstawowych asortymentów i funduszu na akwizycję. Wskaźniki planu produkcyjnego, funduszu płac, akumulacji, obniżki kosztów własnych, postępu technicznego zakład opracowywać będzie samodzielnie. Miernikiem oceny pracy przedsiębiorstwa będą ceny normatywne, oparte o czystą pracochłonność.

ROKOWANIA
CHRL — AFGANISTAN

Rządy Chin i Afganistanu postanowiły prowadzić rokowania w sprawie oficjalnego wytyczenia granicy między obu państwami. (u)

Samoloty „U-2”
nad Kubą

Rzecznik departamentu obrony USA przyznał, że amerykańskie samoloty dokonują nadal rekonesansów nad terytorium Kuby, ale odmówił podania jakichkolwiek szczegółów. (PAP)

Nasze niepokoje

Odzież na Targach

W sprawozdaniu z pierwszej ogólnokrajowej wymiennej giełdy odziewej, która odbyła się ostatnio w Poznaniu pisaliśmy, że z nadwyżek zapasów handlu wartości 660 mln zł. sprzedano odzież za 127 mln zł. Reszta, wartości prawie pół miliarda, pozostanie nadal w magazynach. Nasza opinia zdaje się potwierdzać najnowszą zapowiedź oferty przemysłu odzieżowego na niedawne Targi Wiosenne.

Państwowy przemysł kluczowy przygotowuje na te imprezy towary wartości ponad 3,5 mld zł. Produkcja ta, przeznaczona do kontraktacji na „Wiosnie - 63”, znajdzie się w sklepach w drugim półroczu br. Ogółem przemysł pokaże 1260 modeli odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej, przeznaczonych na sezon jesienno - zimowy. Odzieży męskiej bę-

dzie 321 wzorów, damskiej — 376.

Najwięcej nowości zapowiedzieli producenci w garderobie dziecięcej i młodzieżowej. Odpowiada to potrzebom rynku, który od dawna oczekuje dotkliwy brak tych wyrobów. W odzieży dziecięcej (269 modeli) szczególnie bogato będzie wyglądać kolekcja ubiorów typu sportowego. Wykorzystano tu (też zgodnie z wymogami klienta) tkaniny nisko procentowe wełniane, „zerowe”, bawełniane impregnowane iortalion. Dzięki temu cena tej odzieży powinna być niższa niż dotychczas. W grupie młodzieżowej również uwzględniono szereg nowych tkanin oraz modeli. Wśród 394 wzorów nie brak będzie sukienek, ubrań, i okryć według najnowszych wymogów mody, m. in. z dodatkami w postaci imitacji futra i skóry.

Mile te zapowiedzi nieco nas niepokoją. Obawiamy się bowiem o losy owej półmiliardowej masy buble odzieżowej, które nadal pozostają w sklepach. Że będą to buble — to już jest oczywiste, nikt nie kupi „starzyzny”, po nie obniżonych cenach. Rzecz w tym, iż owe „remanenty” mogą być hamulcem dla nowych umów na Targach, że handel może mało kupować, aby wpiąć pozbyć się swoich starych nadwyżek, które blokują magazyny i konta. A wówczas niewiele z tych targowych nowości ujrzymy w sklepach... (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Udana premiera na Dębcu

Około 7 tysięcy osób przybyło na dębiecki stadion, by zobaczyć pierwszą jedenastkę Lecha w meczu o Puchar Polski. Ważny mecz wykazał dobrą formę kolegów.

Zwycięstwo 4:1 (2:0) nad silnym zespołem szczecińskiej Pogoni okazało się przypuszczeniem, że w decydujących spotkaniach o mistrzostwo I ligi Lechia mogą liczyć na dalsze, tak bardzo potrzebne punkty do pozostania w gronie najlepszych.

Maciejak dwukrotnie zmusił Fraszczaka w bramce gości do kapitulacji. Zdobywcami pozostałych bramek dla Lecha byli: Kaczmarek i Mikołajewski. Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał eks-poznański Maślanko.

W najbliższą niedzielę dębieccy piłkarze zmierzą się w kolejnym meczu o Puchar Polski z Górnikiem Zabrze w Poznaniu na własnym stadionie o godz. 11.

HOKEISCI GRUNWALDU
BEZ PORĄŻKI

Dwudniowy halowy turniej ziemnych hokeistów zgromadził sześć czołowych zespołów Polski. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy Grunwaldu, którzy pierwszą eliminację o mistrzowski tytuł zakończyli bez porażki. Mają oni największe szanse utrzymania tej pozycji również po drugiej kolejce spotkań w najbliższą sobotę i niedzielę w Gliwicach. Pechowo powiodło się Warcie.

Oto wyniki drugiego dnia rozgrywek: Siemianowiczanka — AZS Katowice 2:1, Grunwald P-n — Semafor Wrocław 6:3, Sparta Gniezno — Warta P-n 5:3, AZS — Grunwald 3:5, Siemianowiczanka — Warta 6:2, Semafor — Sparta 2:2. Grunwald ma 10 punktów. I prowadzi przed Siemianowiczanką i Spartą po 6 punktów, Wartą i Semaforem po 4 punkty i zeszłorocznym mistrzem halowym AZS Katowice bez punktów.

NAJLEPSI
WSRÓD NAJMŁODSZYCH

Jeszcze raz w tym sezonie odbyły się w łasku gołęńskim zawody dla najmłodszych narciarzy, zorganizowane przez Federację Sportową Budowlani. Wśród startujących chłopców i dziewcząt z kilku grup, w wieku od 7-15 lat zwycięzcami zostali: dziewczęta: (7-10 lat) J. Zawieja, (11-12 lat) E. Dylewicz, (12-13 lat) A. Ligocka, (14-15 lat) Emilia Dylewicz, w konkurencji chłopców w tej samej kolejności: roczników — P. Cepel, P. Staniszkis, R. Palowski, A. Rybkowski, W. Turkowski i P. Dylewicz.

DWA MECZE PIĘŚCIARZY

W mistrzostwach ligi okręgowej pięściarzy Sokola z Pily pokonał rezerwy kaliskiej Prosną 13:7. Gór

Szczypiorniści ekstraklasy
zakończyli mistrzostwa

Po raz czwarty z kolei zespół wrocławskiej Śląska zdobył tytuł mistrza Polski w siedmioosobowej piłce ręcznej mężczyzn. Jedyny przedstawiciel Poznania w lidze Grunwald uplasował się ostatecznie na 9 miejscu i pozostaje w szeregach ekstraklasy.

A oto rezultaty ostatniej serii spotkań:

Śląsk — Sparta Kat. 27:18, Gwardia Op. — AZS Kat. 11:16, AKS — Zwierzyniecki 20:16, Iskra Siem. — Pogoń Zab. 26:21, Grunwald — Spójnia Gd. 13:23, Warszawianka — Wybrzeże 20:15, Śląsk — AZS Kat. 23:18, Gwardia Op. — Sparta Kat. 21:21, Iskra Siem. — Zwierzyniecki 13:19, Warszawianka — Spójnia Gd. 21:16, Grunwald — Wybrzeże 22:19.

TABELA

1. Śląsk Wrocław	22	38	588:395
2. AZS Katowice	22	31	419:334
3. Sparta Katowice	22	29	439:359
4. Gwardia Opole	22	24	493:428
5. Spójnia Gdańsk	22	23	376:354
6. Wybrzeże Gdańsk	22	22	445:424
7. AKS Chorzów	22	21	452:480
8. Pogoń Zabrze	22	20	432:477
9. Grunwald	22	16	381:455
10. Iskra Siemian.	22	15	341:446
11. Zwierzyniecki Kr.	22	14	363:422
12. Warszawianka	22	11	363:494

nik w Koninie podzielił się punktami z Olimpią II Poznań. Wynik meczu 10:10. (tp)

Koszykarze Warty
już w półfinale

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn „wyjaśnia” nieco sytuację w górnych rejonach tabeli. Warszawską Legię dzięki nikiej porażce ze Śląskiem ma już prawie zapewniony tytuł mistrzowski. Może ona nawet przegrać jedno z trzech ostatnich spotkań ligowych, gdyż posiada korzystniejszy stosunek punktów z bezpośrednich spotkań ze Śląskiem. Poznański Lech po dwóch zwycięstwach poprawił nieco swoją sytuację.

A oto wyniki i tabela:

Lech — AZS Gd. 89:60, AZS Toruń — Wybrzeże 82:72, ŁKS — Sparta N. H. 79:71, AZS-AWF — Wisła 82:58, Gwardia Wr. — Legia 71:73, Śląsk — Polonia 79:52, Lech — Wybrzeże 78:72, AZS Toruń — AZS Gd. 104:54, ŁKS — Wisła 75:78, AZS-AWF — Sparta 79:57, Gwardia Wr. — Polonia 89:88, Śląsk — Legia 71:67.

1. Śląsk Wrocław	20	37	1525:1211
2. Legia War.	19	36	1536:1241
3. Wisła Krak.	20	36	1639:1350
4. AZS — AWF	20	34	1519:1380
5. Wybrzeże Gd.	20	32	1421:1405
6. ŁKS	20	29	1458:1525
7. AZS Toruń	20	29	1480:1444
8. Lech Poznań	20	28	1462:1401
9. Polonia W-wa	19	27	1374:1360
10. Sparta N. H.	20	25	1267:1449
11. Gwardia Wr.	20	24	1447:1740
12. AZS Gdańsk	20	20	1150:1732

Poznański zespół w ekstraklasie koszykarskiej ponosił kolejne porażki. Największą niespodzianką, to przegrana Lecha z broniącą się przed spadkiem Gwardią Warszawą 56:61. Olimpia przegrała w Krakowie z Wawelem 60:74. O dużą niespodziankę postarali się Polonia W-wa, która zwyciężyła mistrza Polski AZS AWF 54:49. Poza tym, AZS Wrocław wygrał ze Śląskiem 50:41, a Wisła zwyciężyła ŁKS 63:47.

W tabeli prowadzi Wisła przed AZS AWF i Wawelem. Lech jest 4, a Olimpia 7.

Wszystkie zespoły poznańskie startujące w lidze ośrodkowej koszykówki mężczyzn odniosły ostatniej soboty i niedzieli zwycięstwa. Już dzisiaj wiadomo, że jedną z drużyn, które reprezentować będą nasz okręg w półfinałowych rozgrywkach o wejście do ekstraklasy, jest poznańska Warta. Zielonym koszykarzom serdecznie gratulujemy sukcesu i życzymy jak najlepszych wyników w następnych spotkaniach.

Szczególne rezultaty przedstawiają się następująco: AZS P-n — Górnik Wałb. 70:61, Olimpia P-n — Śląsk Wr. 72:55, Ostrovia — Lechia Z. Góra 69:55, AZS Wr. — Pogoń Wschowa 72:61, Warta P-n — Pogoń Prudnik 70:60, Olimpia P-n — Górnik Wałb. 79:59, AZS P-n — Śląsk Wr. 69:63, AZS Wr. — Lechia Z. Góra 53:48, Ostrovia — Pogoń Wschowa 75:68, Lech II P-n — Pogoń Prudnik 70:54.

TABELA

1. Warta	18	32	1282:1025
2. Olimpia	18	30	1240:1002
3. AZS Poznań	18	30	1201:1093
4. AZS Wrocław	19	29	1133:1201
5. Ostrovia	19	29	1287:1265
6. Śląsk Wrocław	18	28	1164:1129
7. Lechia Z. G.	18	26	1139:1122
8. Pogoń Prudnik	18	25	1077:1194
9. Górnik Wałb.	18	25	1140:1185
10. Lech II	18	23	1003:1180
11. Pogoń Wschowa	18	23	1027:1185

Boks

Rumunia — Polska

Narciarskie ostatki

Trójka młodych narciarzy, zwycięzców jednego z biegów otrzymuje z rąk przewodniczącego A. Sierszalskiego dyplom oraz nagrody. (p)

Fot. — K. Przychodźki

Linia Caracas — Waszyngton

Uzbrojona grupa studentów wenezuelskich ukradła 5 najcenniejszych obrazów francuskich malarzy, eksponowanych na wystawie w stolicy kraju — Caracas. Aresztowani studenci, mieli przy sobie list, podpisany przez dowódcę Armii Wyzwolenia Narodowego; zwraca się w nim uwagę na podjęcie przez obecny rząd szerokiej akcji przeciwko siłom, zwalczającym prezydenta Betancourta. Akcję policji wenezuelskiej przeciwko studentom wspomagają zarządy amerykańskich towarzystw naftowych: dostarczają samochodów i innych środków łączności.

Kilku oficerów wenezuelskich opanowuje siłą stątek „Ansoastegui” pragnąc jego załogę wymieścić na więźniów politycznych rządu Betancourta. Amerykański samolot wykrywa i pilotuje stątek, wzywając go do powrotu. Powstęży oficerowie nie poddają się; zdążają ku wybrzeżom Brazylii, gdzie jako uchodźcy polityczni uzyskują azyl. Stątek wraca do Wenezueli: 10 członków załogi trafia do więzienia...

Takie oto wydarzenia ostatnich tygodni zwróciły uwagę świata na fakt istnienia w Wenezueli zorganizowanego ruchu oporu.

Walka przeciwko reżimowi Betancourta ma wieloletnią historię. Dochodząc do władzy (po obaleniu w 1958 r. dyktatury Jimeneza), obecny prezydent Wenezueli obiecywał krajowi demokrację; zapowiedział m. in. nacjonalizację przemysłu i szeroką reformę rolną.

Obietnicy nie spełnił. Wenezuela jest po USA głównym producentem ropy naftowej, ale władzą nią nadal monopol amerykański; ropa stanowi 95 proc. eksportu wenezuelskiego do USA. Największe bogactwo kraju jest zatem niejako własnością Stanów Zjednoczonych AP.

Żądania chłopów nadal pozostały niezaspokojone. Własności obszarnej nie naruszono, dając części rolników ziemie dotychczas nieuprawiane (bez udzielenia pomocy w postaci np. kredytów lub maszyn).

Z koalicji, która powstała przeciwko dyktaturze Jimeneza, odpadły siły postępowe; m. in. partia Betancourta rozpadła się na trzy ugrupowania, z

których lewicowe i młodzieżowe odmówiły współudziału w rządach. W tym samym czasie rząd zdelegalizował partię komunistyczną i lewicowe organizacje społeczne. Rozpoczął się aresztowania i represje. Betancourt chce więc za wszelką cenę pozostać prezydentem do końca kadencji (grudzień 1963 rok), co — jak na stosunki wenezuelskie — byłoby faktem bez precedensu w historii tego kraju.

Aby uniknąć losu poprzednich dyktatorów, Betancourt szuka oparcia w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio udał się do Waszyngtonu, w charakterze „szefa rządu zagrożonego przez agentów komunizmu”. Zbrojne wystąpienia wenezuelskiej Armii Wyzwolenia Narodowego, grupujące patriotyczne siły lewicowe, Betancourt określa jako działania „indywidualnych terrorystów, inspirowanych przez Fidela Castro”. Milczeniem pomija cele społeczne i narodowe ruchu oporu: nacjonalizację przemysłu, sprawiedliwy podział ziemi, uwolnienie polityki i gospodarki wenezuelskiej od kontroli amerykańskich monopolów. Oskarża natomiast Kubę o usiłowania interwencji w Wenezueli.

Czyli to świadomie, pragnąc pozyskać pomoc rządu USA dla obrony własnych interesów. Stąd też wywodzi się główny efekt waszyngtońskich rozmów Betancourta: obietnica, że USA udzieli rządowi Wenezueli wszelkiej pomocy w „dławieniu komunistycznych zamieszek”.

Godzi się jednak przypomnieć, że podobnych zapewnień rząd amerykański nie szczędził także dyktatorowi Jimenezowi, gdy Betancourt znajdował się w opozycji i przebywał na przysmuszonym wygnaniu. W gruncie rzeczy Stanom Zjednoczonym chodzi bowiem nie o los tego czy innego dyktatora, lecz o utrzymanie pod kontrolą bogactw surowcowych państw południowoamerykańskich.

Z tego względu USA popierają każdego szefa rządu, który... nie narusza interesów monopolu amerykańskich. USA występują zarazem przeciwko każdemu sile społecznej, która sprzeciwia się amerykańskiej penetracji.

Wenezuela jest jednym z tego przykładów.

TKACZ

Ostatnie wybory do kolegiów karno-administracyjnych przy prezydium rad narodowych odbyły się w marcu i kwietniu 1959 roku. Obecnie kończy się ich czteroletnia kadencja. W trakcie nowej kampanii wyborczej (marzec i kwiecień br.) warto pokusić się o ocenę dotychczasowej działalności kolegiów.

Nie podlega dyskusji fakt, że „młodsza siostra” Temidy ma szereg osiągnięć. Szczególnie musi cieszyć zrozumienie przez członków kolegiów tego, że ich działalność obok stosowania represji musi obejmować profilaktykę. Zasada ta zyskała już sobie prawo obywatelstwa. Np. w ub. roku w Wielkopolsce zorganizowano około 1000 spotkań, na których członkowie kolegiów zażenajmiali ludzi z przepisami dotyczącymi najczęstszymi popełnianych wykroczeń. Poważne znaczenie wychowawcze miały również publiczne rozprawy odbywające się w zakładach pracy i ośrodkach wiejskich.

Tego rodzaju akcja profilaktyczna w połączeniu z surowymi sankcjami za dokonywane nagminnie wykroczenia (chuligańskie, drogowe i na tle alkoholowym) oraz z przyspieszaniem postępowania (co zapobiega deprecjonowaniu się kary) doprowadziła do spadku liczby wykroczeń. W ubiegłym roku wielkopolskie kolegia rozpatrzyły 17.362 sprawy (w 1960 blisko 36 tys.) i nałożyły 107 tys. mandatów (w 1960 — 170 tys.).

Poprawa działalności kolegiów nastąpiła również w zakresie trafności orzeczeń oraz w realizacji orzeczonych kar.

Mimo tych wszystkich osiągnięć poziom orzecznictwa kolegiów nie odpowiada w pełni stawianym im wymogom. Można się np. dopatrywać pewnych tendencji formalistyczno-biurokratycznych. Fakt ten szczególnie musi dziwić, skoro się zważy, że członkowie kolegiów to ludzie pracujący społecznie, w instytucji będącej realizacją zasady pracy państwa — ludziom pracy. Inne grzechy „małej sprawiedliwości” polegają na lekceważeniu ustawowych zasad postępowania (zwłaszcza prawa obwinionego do obrony), na słabej dyscyplinie uczestnictwa w posiedzeniach oraz stale jeszcze niezadawalającej znajomości przepisów. Ten ostatni mankament powoduje, że trafność orzeczeń, mimo widocznej poprawy, pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Świadczą o tym choćby decyzje kolegium Wojewódzkiego (organ II instancji). W 1962 r. wpłynęło tam 1371 spraw, przy czym tylko 45 procent zostało zatwierdzonych. Dodajmy jeszcze, że na 575 spraw aż w 218 zostały uchylone w trybie nadzoru prawomocne orzeczenia.

Kolegium można również zarzucić nieumiejętność odciążania na organa sporządzające wnioski o ukaranie. Wnioski te niejednokrotnie są niedopracowane pod względem dowodowym (zdarza się np., że milicjant jest oskarżycielem i zarazem świadkiem). Zbyt mało jest również precy-

zji w formułowaniu wniosków o ukaranie. Stąd też wiele orzeczeń uniewinniających i umorzeń.

Omówione tu uchybienia mają swe źródło przede wszystkim w tym, że niemało jest członków kolegiów, którzy do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji nie mają odpowiedniego przygotowania, a nawet... chęci. Podczas wyborów w 1959 roku wybrano — na terenie całego kraju — 23 tys. członków kompletów orzekających. Z liczby tej do 1 stycznia br. ubyło 3200 osób — 40 proc. z przyczyn obiektywnych, a 60 proc. zostało odwołanych przez rady narodowe lub zrezygnowało. Tak więc blisko 2 tys. członków nie potrafiło lub nie chciało pełnić tej odpowiedzialnej funkcji. To niewątpliwie jeden z argumentów przemawiających za tym, by zbliżając się do wyborów traktować szczególnie wnikliwie i sumiennie. W kolegiach muszą zasiadać ludzie najbardziej do tego odpowiedni. Nie można zapomnieć, że właśnie w najbliższej kadencji wzrośnie ranga kolegiów. Gotowe już projekty nowego ustawodawstwa karno-administracyjnego przewidują bowiem powierzenie kolegiom osądu szeregu czynów, które podlegają obecnie orzecznictwu sądów powszechnych. Kolegia mają również rozpatrywać sprawy o wykroczenia przeciwko przepisom prawa pracy. A więc wyższa ranga — ale i większe, trudniejsze zadania.

Jakich ludzi chcielibyśmy widzieć w kolegiach?

Odpowiedź na to zasadnicze pytanie będzie treścią następnego artykułu z cyklu „Przed wyborami do kolegiów”...

MICHAŁ LUCZAK

Co pisze - inni

Niedzielne „Życie Warszawy” zamieściło obszerną informację o likwidowaniu przez stołeczne prezydium DRN zbędnych załączników. Podając szereg przykładów zbędnych pism, zaświadczeń i podań, autor stwierdza: „Likwidacja zbędnych, a obowiązujących załączników została nakazana uchwałą Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z 20 listopada ub. roku, popartą i rozszerzoną uchwałą głoszonej grudniowej sesji. Jednak realizacja owych postanowień napotykała i napotyka znaczne opory i trudności. Początkowo próbowano wyeliminować zbędne załączniki nakazując stołecznym wydziałom ich weryfikację i wydanie odpowiednich zarządzeń administracji dzielnicowej. Wydziały stołeczne nie znalazły jednak załączników niepotrzebnych. Wobec tego przekazano tę sprawę do dzielnic i „na dół” — jak się okazuje — panuje

Likwidacja zbędnych papierków

znacznie lepsza widoczność (społeczna) — wykryto dziesiątki asykuracyjnych papierków”.
Ta „widoczność” pozwoliła Prezydium DRN Praga — Północ wyeliminować z obiegu prawie 40 załączników, a na Mokotowie — 29. Tkwiące jednak tu i ówdzie spory załadowały biurokratów przed likwidacją szeregu załączników spowodował, jednak pewną rozmaitość w sposobie załatwiania tych samych spraw w różnych urzędach dzielnicowych. Aby tej rozmaitości uniknąć, Komisja Administracji St. RN postanowiła ujednolicić „załącznikową” praktykę w całym mieście. Chodzi tu głównie o konfrontację argumentów, które w innych dzielnicach przemawiały za takim, a nie innym ograniczeniem papierków.

Interesujący jest jeden szczegół. Obliczono, że np. 40 załączników zlikwidowanych w P. DRN Praga—Północ równa się około 50 tysiącom godzin darowanych rocznie pełnom.

„Życie” konkluduje: „Po ujednoliceniu załącznikowej praktyki w dzielnicach rozpocznie się drugi etap walki z urzędową papierkomania. Władze stołeczne wystąpią z wnioskiem o weryfikację załączników wymaganych od obywateli w urzędach niepodporządkowanych Stołecznej Radzie Narodowej. Zaś w administracji stołecznej trwać będzie praca nad wyeliminowaniem dalszych jeszcze załączników, drogą jak najszybszą go stosowania wymiany informacji o petencie między zainteresowanymi urzędami”.

Tyle z organu stołecznego. A u nas? „Głos” informował już, że Prezydium RN m. Poznania zamierza także zlikwidować pewien procent załączników i podań. Jesteśmy jednak skłonni twierdzić, że i w naszym mieście ten słuszny proces przebiega zbyt wolno.

LEKTOR

I szkoła potrzebuje opiekuna

Jakiego opiekuna? Przecież szkoła sama jest przede wszystkim opiekunem, tych rzesz młodzieży, które w swoich murach uczy i wychowuje. A jednak i szkołę trzeba uczyć, trzeba ją także wychowywać, aby nie oderwała się od życia, od rozwoju gospodarki i techniki, od przemian politycznych, społecznych i kulturalnych naszego kraju i społeczeństwa.

Więc zrodził się pomysł tworzenia komitetów opiekuńczych nad szkołami; w tej formie społecznej działalności szczególnie zakłady pracy sprawują nad szkołami opiekę. Wyraża się ona zresztą nie tylko w tym, o czym pisaliśmy wyżej, a więc w polepszaniu więzi szkoły z życiem, lecz także w pomocy tych zakładów szkołom w wyposażeniu technicznym, dostarczaniu pomocy naukowych, czy ew. nawet telewizora lub radioodbiornika dla szkolnej świetlicy itp.

Od rozpoczęcia tworzenia komitetów opiekuńczych minęły ponad dwa lata. Idea komitetów opiekuńczych przyjęła się. Zdecydowana większość szkół ma już opiekunów w zakładach pracy. I tak na początku bież. roku szkolnego procent szkół podstawowych objętych patronatem wynosił 85,9 (w 1961 r. — 53,8 proc.), liceów ogólnokształcących 98,2 (85,4), techników 100 (96), zasadniczych szkół zawodowych 98,4 (93,3), zasadniczych szkół specjalnych 100 (86,6); przed-szkoli 76 (56,2) i zakładów kształcenia nauczycieli 92,3 (100). A więc tylko jedna dziedzina szkolnictwa notuje spadek — wszystkie inne zbliżają się do pełnego ogarnięcia patronatami wszystkich szkół.

Ogólne dane jak zwykle nie pokazują tego, gdzie dzieje się najlepiej, a gdzie najgorzej. Gwoli sprawiedliwości godzi się jednak o tym wspomnieć. Jeśli chodzi np. o szkoły podstawowe, to w po-

wiatkach: Gnieźno, Gostyń, Jarocin, Kalisz — miasto, Kościan, Międzybóże, Nowy Tomyśl, Piła, Szamotuły oraz w dzielnicach Poznania: Grunwald, Jeżyce, Nowe Miasto, Stare Miasto wszystkie szkoły mają swoich patronów. W Obornikach natomiast zaledwie 25,8 procent szkół objęto opiekunstwem, w Kępnie 37,7 proc., w Środzie 50,8 proc., w Krotoszynie 53,1 proc., w Trzcińcu, 54,5 proc., w Słupcy 58,6 proc.

Zakłady — opiekunowie świadczą szkołom wiele usług oraz pomoc materialną — techniczną i finansową. W poprzednim roku szkolnym wyniosła ona ponad 8 milionów zł i wykazuje tendencję wzrostu. Powstają nowe formy współpracy, np. wspólne rozwiązywanie zagadnień dydaktycznych i społeczno-wychowawczych. Organizuje się zajęcia praktyczne uczniów w zakładach, inżynierowie i technicy udzielają się w prowadzeniu szkolnych kół zainteresowań, udostępnia się uczniom laboratoria zakładowe, wygłasza pogadanki, które orientują rodziców i młodzież w wyborze zawodu.

Ta pozafinansowa współpraca odbywa się nieraz z obopólną korzyścią. Przykładem może być umowa, jaką podpisała kopalnia „Adamów” ze Szkołą Podstawową nr 1 w Turku. Kopalnia daje szkole 3 pogadanki o górnictwie, zakupuje najlepszym uczniom książki i pomoce naukowe, organizuje wycieczkę do kopalni dla 120 dzieci. Młodzież szkolna natomiast posadzi na terenie kopalni 2 tys. drzew i krzewów. Nie jest to jedynie przykład takich umów w naszym województwie.

Rzecz w tym, aby formy współpracy między zakładem a szkołą wzbogacać, urozmaicać. Zakłady mogą przecież w szerszym stopniu zapoznawać młodzież z procesami produkcyjnymi i organizacją pracy (podczas wycieczek po zakładzie), udostępniać zakładowe książki, świetlice, biblioteki, boiska, udzielać pomocy lekarskiej lekarzy zakładowych, zabierać bezpłatnie na zakładowe kolonie letnie (bywają miejsca niewykorzystane) itd. Istnieje możliwość jest naprawdę mnóstwo.

Od pewnego czasu istnieje przy WKZZ Wojewódzka Rada Opiekunów nad Szkołami, oraz podobne rady w powiatach (niestety jeszcze nie we wszystkich). One mają upowszechniać doświadczenia, koordynować opiekę, popularyzować dobre formy i metody współdziałania zakładów pracy ze szkołami. Rady zrobiły już dużo, mamy nadzieję, że jeszcze więcej zrobią.

Najwięcej jednak zależy od samych zakładów pracy sprawujących opiekę, od ich kierowników, rad zakładowych, organizacji partyjnych. Jeśli nie doceniają one znaczenia tej opieki wówczas, oczywiście, niewiele da się zrobić. Coraz rzadsze są na szczęście przypadki zupełnego niezrozumienia roli patronatu. Być może, w tym roku doczekamy się stuprocentowego objęcia opiekunstwem wszystkich szkół w naszym województwie, co szczególnie dla szkół w małych miasteczkach i na wsiach, odczuwanych od postępu technicznego i głównego nurtu przemian, ma kapitalne znaczenie.

JAN SOŚNICKI

Lutowe porzekadło mówi coś o butach. Dziennie produkujemy mniej więcej 250 tysięcy par obuwia, z tego ponad 100 tysięcy par ze skórzanymi wierzchami. Stracony, lub zyskany dzień w przemyśle włókienniczym oznacza stratę lub przyrost prawie 1900 000 metrów tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych (wyobraźcie sobie ten perkalikowy dywanik prawie dwa razy dłuższy niż Wisła od źródła do ujścia), 230 000 metrów tkanin wełnianych i wełnopodobnych, prawie 300 000 metrów jedwabiu.

Każdego dnia w roku ubiegłym nasz rodzimy przemysł metalowy i elektrotechniczny wypuszczał m. in. blisko 1 800 radioodbiorników i radioli, 820 telewizorów, 1600 pralek, 220 lodówek.

Nie licząc budownictwa indywidualnego, przybywa w Polsce przez 24 godziny średnio około 800 izb mieszkalnych. Budownictwo to zresztą osobny, frapujący rozdział. Może więc tylko na marginesie naszych nieskomplikowanych, szkolnych obliczeń dodajmy, że w szkolnictwie każdy dzień oznacza m. in. przyrost 12 nowych izb lekcyjnych.

Stawka w grze: miliard

Podaliśmy tylko parę pozycji z różnych dziedzin naszej gospodarki. Chętni informacji o tym, ile np. produkujemy dziennie mleka i mięsa, mydła i papierosów — mogą uzyskać je sami, dzieląc liczby GUS-owskiego komunikatu przez liczbę dni w roku.

Niemniej, warto się pokusić o zebranie tego wszystkiego do jednego worka. Dane statystyczne mówią: jeśli weź-

miemy wszystko, co w ciągu przeciętnej doby powstaje w Polsce w wyniku pracy milionów ludzi, w przemyśle i na Kolei, w rolnictwie i handlu — otrzymamy produkcję wartości mniej więcej 1 000 000 000 złotych. Innymi słowy — każdego dnia toczy się w naszym kraju wielka gra, w której stawką jest miliard. Każdego, normalnego dnia.

A cóż dopiero mówić o takich dniach, gdy do zwykłych kłopotów przyłączą się śnieg, mróz, odwilż...

BOGDAN ZARZECKI

Ośrodki telewizyjne FJN

Ponad 1800 wiejskich komitetów Frontu Jedności Narodu, które skupiają blisko 20 tys. aktywistów, działa w regionie krakowskim. Dużo że zainteresowanie wywołały obecnie organizowane przez nie „wiejskie ośrodki telewizyjne”. Eksperymentalnie powstały one w czterech gromadach w których istnieją już tradycje zbiorowego oglądania audycji telewizyjnych. Słuchacze ośrodków, zorganizowanych w świetlicach przesyłać będą m. in. pytania z zakresu interesujących ich zagadnień do wiejskiej redakcji telewizji i otrzymywać na nie przez „mały ekran” odpowiedzi. (Kt — pap)

NASZE ROZMOWY

Spotkanie pod chmurami



Trzeba przebyć prawie 300 stopni, zanim trafi się do Wacława Jaroni, który wraz z kilkoma ludźmi pracuje na 14 pięttrze. Właściwie trudno tutaj mówić o pięttrach. Stalowy szkielet wieżowca w pobliżu tramwajowej pętli przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu — przypomina niewykńczoną halę fabryczną, a może wieżę wyciągową w kopalni, ale nie przyszły dom mieszkalny. Konstrukcja jego waży zaledwie 147 ton i sprawia wrażenie tak lekkiej, że podziw bierze, iż udźwignie jeszcze murywane ściany, instalacje, a później meble i ludzi.

Po wykończeniu — poinformował mnie kierownik budowy — gmach będzie ważył około 1800 ton, podczas gdy przy zastosowaniu tradycyjnych materiałów ciężar dochodziłby do 4200 t.

Po wykończeniu... Na razie otwarta zewsząd „budowla” przewiewa zimny wiatr. Im wyżej tym większy wiatr. Pro wizoryczne poręcze chwieją się przy silniejszym oparciu ręki. Na ostatniej platformie z kilku stron bije blask spawalniczych aparatów. Spawacze, umocowani pasami, przynajmniej do pochyłych stropowych belek, łączą prefabrykowane elementy. Wacław Ja-

roni i dwóch jego pomocników „czatują” na dużą piętę, która szybkuje w powietrzu, zawieszona u ramienia dźwigu.

Spojrzałem w dół. Br... Ludzie jak mrówki, samochody, jak pudełka zapalek. Niebezpieczeństwo czyha tutaj na każdym kroku. Chwieja się pod butami prowizorycznie ułożone tu i ówdzie piły. Wystarczy jakiś nieostrożny ruch, lub silniejszy podmuch wiatru...

— Uwaga! Jaroni podał sygnał dźwigowemu, po czym przystanął na chwilę w oczekiwaniu na następne, powietrzne dostawy.

— To niebezpieczna robota — rzuciłem. — A pana tak strach, nie raz nie obcieli?

Wejrzał na mnie i uśmiechnął się.

— Nie. Jakoś się człowiek przyzwyczaił. Pracuję przecież w „Mostostali” od 12 lat. Montowałem różne rzeczy: mosty i urządzenia. Rozbiierałem uszkodzone konstrukcje, hangary, przęsła.

Mówi mało, prawie niechętnie. Co tam stare wspominać. Pracował u niemieckiego gospodarza w okolicy Szczecina przy wywożeniu drewna z lasu. Potem to? Ano wrócił do kraju, służył w Wojsku Polskim, a po zwolnieniu poszukiwał pracy.

— Zgłosiłem się wtedy — mówi — do „Mostostali”, który potrzebował ślusarzy. Roboty monterskie spodobaly mi się i tak już zostałem. Najbardziej dokuczają zimy, zwłaszcza ta ostatnia, kiedy trudno na budowie przez parę godzin wytrzymać. Panie, co się tu dzieło, jak zaczął świstać wiatr i zamiętało śniegiem. Było slisko, niebezpiecznie, że-łaznie konstrukcje przymarzały.

— Przez ten mróz zabrakło do ukończenia montażu 10 dni — dorzucił stojący obok mistrz Kazimierz Błażewski.

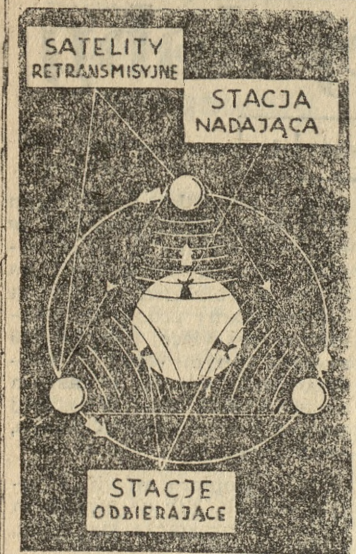
— A tak — potwierdził Jaroni — ale teraz lada dzień koniec i ruszą murarze.

Rozmowa zeszła na temat prywatnego życia.

— Mieszkam wraz z żoną i dwoma synami w Luboniu — opowiadał. — Jak jest ciepło, lubię wyjeżdżać motorowerem do lasu, najchętniej w okolice Osowej Góry. Mój 8-letni syn też lubi takie wypadki i twierdzi, że będzie w przyszłości leśniczym.

— Wacek — informują jego współtowarzysze — to dobry fachowiec i kumpel. Potrafi robotę machnąć na medal.

Rozmawiał: B. L.



W MUZYKALNYM POZNANIU

Ruszyły koncerty

Po okresie martwoty, spowodowanej przedłużającymi się mrozami, poznaliśmy życie muzyczne z życia znów nabierała rozmachu. Wspomnijmy koncert Państwowej Filharmonii, który odbył się jako część artystyczna po uroczystej sesji rad narodowych województwa i miasta. Wystąpili tu z orkiestrą znani artyści: J. Kaliszewska (skrzypce) i A. Hiolski (śpiew). Lecz szczególną uwagę zwróćmy na Jana Jańskiego, grającego „Andante i Poloneza Es-dur” Chopina. Młody solista zapowiada się jako poważna siła koncertowa, artysta, który powinien mieć na estradach więcej do powiedzenia. Dyrygował Z. Szostak, prowadząc Karłowicz (Odwieczna pieśń) i Glinkę (uvertura „Ruslan i Ludmila”). Ten sam (ale rozszerzony) program symfoniczny powtórzono na pierwszym — po dłuższej przerwie — wieczorze Filharmonii. Teraz Hiolski, jako jedyny solista, śpiewał Bairda „Cztery sonety”. Przy pulpicie dyrygentem Z. Szostak, któremu szczególnie należy podziękować za ostatnio rzadziej słuchanego u nas Karłowicza.

Odnajdujemy jeszcze, ciesząc się frekwencją słuchaczy, koncert kameralny PTM im. Wieniawskiego, poświęcony utworom Bacha. Obszerny i bardzo urozmaicony program odtworzyli wyborni soliści poznajscy: Z. Brencówna, J. Kaliszewska i E. Statkiewicz oraz Wł. Tomaszczuk. Nie na wszystkich powyższych imprezach niżej podpisany mógł być obecny, z racji podróży do Olsztyna, gdzie świetna poznańska pianistka Aleksandra Utrecht odzwierciedlała (jako pierwsza) zupełnie nieznaną dotychczas „Koncert na fortepian i orkiestrę” Feliksa Nowowiejskiego (opus 60). Dyrygował sprawnie T. Babiński (uczeń Wodiczki). Solistka odniosła — jeszcze jeden w swej karierze — rzetelny sukces artystyczny.

Miniony wieczór Filharmonii prowadził dyr. R. Satapowski, dając wręcz niezapomniane wykonanie „VI Symfonii” Czajkowskiego. Podziwialiśmy precyzję techniczną i klarowne brzmienie naszego zespołu (który w ostatnim roku zrobił tak wielkie postępy) oraz głęboką koncepcję od twórcy dyrygenta. Program przyniósł nam „Koncert g-moll” Tartini (w stylowym wykonaniu jugosłowiańskiego skrzypka Igora Ozima) oraz nastrojowe „Epitafium” T. Szeligowskiego — dla uczczenia pamięci niedawno zgasłego autora „Buntu Zaków”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Powodzenie inicjatywy KSIĄŻKA DLA EWY W DNIU JEJ ŚWIĘTA

Inicjatywa poznańskiego „Domu Książki” spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. W ramach akcji „Książka dla Ewy w dniu Jej święta” całkowicie wyprzedano kilka tytułów, o których pisaliśmy w ub. tygodniu. Przypomnijmy, każda książka przeznaczona do sprzedaży z okazji Dnia Kobiet opatrzona jest opaską „8 marca — Najlepsze życzenia w dniu Twojego święta”.

Oto kilka tytułów z tej serii: „Odmiany miłości” Jadwigi Dackiewicz — książka o kobietach, które odegrały rolę w życiu znakomitego poety Alfreda Musseta (Wyd. Łódźskie, s. 180, c. 15 zł); „Po prostu kobieta” (zbiór 18 opowiadań Janusza Makarczyka — „Czytelnik”, s. 424, c. 30 zł); „Romanse prowincjonalny” — mikro-powieść Kornela Filipowicza o urakach, wzruszeniach, smakach i dziwactwach tzw. prowincji (Wyd. Literackie, s. 102, c. 7 zł); „Teoria drobnych złudzeń” Małgorzaty Hołyńskiej — nieco sensacyjna powieść o Warszawie („Czytelnik”, s. 256, c. 16 zł); „Dziwłogi i humoreski” Józefa Bliżnińskiego ukazały się po raz pierwszy od 1899 r. — świetne portrety szlacheckich modniśków i dorobkiewiczów z XIX-wiecznymi rys. Fr. Kostrzewskiego (Wyd. Literackie, s. 492, c. 32 zł); „Perswazje” Jane Austen — klasyczna powieść angielska z początków XIX w., historia lat dojrzewania dziewczyny w samotności i cierpieniu (PIW, s. 308, c. 15 zł); „Wodospady” Basil Davidsona

Tam gdzie wzrok nie sięga

Mickiewiczowski apel, by sięgać tam, „gdzie wzrok nie sięga” — dzisiejsza nauka z powodzeniem wprowadza w życie. Sfotografowano odwrotną stronę Księżyca, uzyskano nowe informacje o planecie Wenus, a obecnie oczekujemy nowej sensacji — być może otrzymamy wkrótce zdjęcia odległej o miliony kilometrów planety noszącej groźne imię Mars.

Kosmos na ekranie

Owe „fotografie stulecia” przedstawiające niewidoczną z Ziemi półkulę Księżyca przekazane zostały na Ziemię z pokładu „Lunnika 3” — za pomocą telewizji. Był to bodaj pierwszy przykład praktycznego wykorzystania telewizji w opanowaniu przestrzeni kosmicznej. Działo się to w październiku 1959 r. A w niecały rok później, uczeni obserwowali na ekranach telewizorów zachowanie się dwóch psów, Biełki i Strielki w czasie startu rakiety, wchodzenia na orbitę i w różnych etapach lotu orbitalnego. Był to pierwszy i udany eksperyment przekazywania z Kosmosu obrazu ruchomych obiektów.

Dwa lata później — w sierpniu 1962 roku — mogliśmy już na ekranach własnych telewizorów obserwować powolne ruchy radzieckich kosmonautów A. Nikołajewa i P. Popowicza, kiedy w stanie nieważkości szybowali na swych statkach po orbitach odległych o setki kilometrów od powierzchni naszej planety.

Planety z bliska

Obecnie uczeni zarówno w ZSRR, jak i w USA, planują stworzenie kosmicznych obserwatoriów poza at-

Katastrofy w Europie

Jak donoszą z Hiszpanii, w Sewilli zawałiła się podczas remontu szkoła podstawowa. Według pierwszych informacji, troje dzieci zostało zabitych, a 53 odniosło obrażenia.

W burzy na Morzu Czarnym zginęło 9 osób załogi małego statku tureckiego „Hacıbaba”. Statek pływał z Zonguldaku do Stambułu z ładunkiem drzewa.

W piątek wieczorem wybuchł pożar na statku greckim „Platarchis Blesses”, który zdał się na Wenecję do Pireusu. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie w maszynie. Z powodu szybko rozszerzającego się pożaru, kapitan wziął kurs na Triest. Trzech marynarzy jest ciężko poparzonych. Jeden z nich zmarł w szpitalu w Trieście.

17 na 18 członków załogi statku tureckiego „Spartia”, który osiadł na mieliznie w pobliżu Rumelineri (Morze Czarne), zdołano uratować. Jeden z marynarzy zginął. Nie ma nadziei na ocalenie statku. (PAP)

TELEWIZJA W KOSMOSIE

mosferą. Są one niezbędne dla wielu gałęzi nauki, a przede wszystkim dla astronomii, astrofizyki, meteorologii, geofizyki.

Wiadomo, że atmosfera ziemską stanowi poważną przeszkodę dla obserwacji astronomicznych. Nie tylko zatrzymuje ona część promieni biegnących do nas z przestrzeni kosmicznej, ale wypacza i zalamuje promienie światła. Zmniejsza to jasność widzianego obrazu, zamazuje kontury teleskopowych zdjęć.

Umieszczone poza atmosferą obserwatoria, wyposażone w teleskopy fototelewizyjne, umożliwią obserwowanie ciał niebieskich w ich czystej, nieskażonej postaci. Można tam stosować znacznie większe powiększenia i bez obawy zakłóceń fotografować ciała niebieskie przy znacznie dłuższej ekspozycji. Na czarnym tle kosmicznego nieba można otrzymać wyraźne i ostre zdjęcia. I wreszcie owe kosmiczne obserwatoria można wysłać w pobliże badanych planet dla dokonania zdjęć z bliska. Próby w tym kierunku zostały już podjęte, chociażby wymienić amerykańskiego Mariner'a i radzieckiego Marsa-1.

Telstar - Syncom

Na satelitach umieszczone stacje telewizyjne umożliwiają międzykontynentalną te-

lewizję i łączność radiową. W zeszłym roku dokonano pomysłowej próby przekazywania programu telewizyjnego z Ameryki do Europy za pośrednictwem aparatury retransmisyjnej zainstalowanej na amerykańskim satelicie Telstar.

Jednakże Telstar okrążył kulę ziemską kilkanaście razy na dobę i prób retransmisji można było dokonywać tylko w momencie przelotu satelity nad Atlantykiem. Dla stałego zaś przekazywania obrazu potrzebny jest obiekt zawieszony jak gdyby w jednym miejscu nad określonym obszarem kuli ziemskiej.

I taka możliwość istnieje. Uczeń obliczył, że satelita umieszczony na orbicie odległej od Ziemi o około 35 500 km będzie się poruszał z taką samą prędkością kątową, z jaką obraca się Ziemia wokół swej osi, czyli praktycznie będzie „wisiał” ciągle nad tym samym punktem naszego globu. Taki satelita mógłby stanowić ową gigantyczną „wieżę” telewizyjną, która umożliwiła by wymianę programu telewizyjnego między kontynentami. Próby wysurzenia takiego satelity dokonano w lutym br. w USA. I chociaż próba z Syncomem-1 nie powiodła się (utraciono kontakt radiowy z satelitą), wszyscy wskazują na

konstruktorzy NRD opracowali nowy typ samochodu i nadali mu historyczną nazwę. „Wartburgi” spotyka się dziś na szosach całej Europy. Piękne sylwetki, wysokie walory techniczne, prostota obsługi i duże bezpieczeństwo jazdy stawiają samochody „Wartburg” w szerebie najlepszych wozów w Europie.

Fabryka wypuściła ich dotychczas 200 tysięcy, z czego oczywiście większość na eksport. M. in. Polska sprowadziła dotąd 10 tysięcy. Kupić „Wartburga” w NRD — to wcale nie prosta sprawa. Na przydział wozu czeka się przeciętnie półtora roku, a sprzedaż odbywa się tylko za gotówkę. Mimo iż w stosunku do średnich zarobków cena wozu jest dość wysoka — 12 500 marek — amatorów na „Wartburgi” w NRD jest nieprzeliczona ilość. Zakład otrzymał ostatnio supernowoczesną, 1-tonową prasę do kształtowania karoserii i galvanizację, ostatnie osiągnięcie techniki. Rola robotnika sprowadza się tu wyłącznie do naciskania odpowiednich przełączników i do obserwacji. Resztę robi maszyna. Zakłady zwiększą produkcję o 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego — bez zwiększania zatrudnienia bodaj o jednego robotnika, bez jednej marki nakładów inwestycyjnych. Cały proces produkcji odbywa się tu na zasadzie taśmowej. Na taśmie montuje się podwozie i karoserię, silnik i

Transmisja z Tokio

Dla objęcia zaś całej kuli ziemskiej systemem światowej telewizji potrzeba co najmniej trzech takich satelitów umieszczonych np. nad Ameryką Środkową, nad Afryką i nad Indonezją. Posiadałyby one aparaturę umożliwiającą odbieranie programów z Ziemi i przekazywanie ich z powrotem na Ziemię i do obu sąsiednich satelitów. Wówczas program nadawany np. w Melbourne w Australii odbierałby satelita „wiszący” nad Indonezją i przekazywał swoim sąsiadom obsługującym kontynent amerykański i afroeuropski. Jednocześnie wszystkie trzy satelity przekazywałyby go z powrotem na Ziemię obsługując dosłownie cały świat.

Przed dwoma laty jedno z czasopism naukowych zapewniło, że za pomocą systemu satelitów retransmisyjnych telewizji w Europie i Ameryce będą mogli oglądać na swych ekranach bezpośrednią transmisję z Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Kto wie, może ta przepowiednia się sprawdzi.

W. KUL.

Dwa Wartburgi

Korespondencja własna z NRD

skrzynię biegów. Ponad 4 tysiące części, bo z tylu ich w sumie składa się Wartburg, przewija się nieustannie na dziesiątkach taśm! Najciekawsza, dla laika, jest oczywiście taśma końcowa. Składa się ona z 40 stanowisk, lub jak mówią w zakładzie taktów. Opuszcza ją ostatnio 100 wozów dziennie!

Na ostatnim, 40 taktie, wóz poddawany jest torturze. Z 39 spycha go jeszcze dwóch robotników. Tu, w niewielkim boksie, ustawiają go przednimi kołami na ruchomych rolkach, wsłania kierownik i po raz pierwszy włącza silnik. Błyskawicznie przełącza biegi, rozwija maksymalną szybkość, strzalka szybkościomierza biegnie jak oszalała ciągle w górę, aż do oporu, silnik jęczy, zanosi się wysokim jęzgotem...

Gdy patrzyłem zdumiony na tę morderczą próbę, mój cicerone p. Hans Steffen uśmiechnął się. — To konieczne. Wychodzimy z założenia, że jeśli ma w nim coś „wysiaść”, niech to się stanie zaraz, a nie dopiero u klienta. To zresztą dla silnika zabieg zupełnie nieszkodliwy. Szkodzi mu natomiast i proszę, niech pan to przekaże polskiemu kierowcom „Wartburgów”, że w czasie normalnej eksploatacji nie wolno natychmiast po rozruchu silnika ruszać z miejsca. 2-3 minuty silnik musi pracować na jałowym biegu. Przekazuje.

JERZY BINDER

NIE MA PRZESZKÓD PRAWNYCH

B. K. — Pokochałam mego ciętaczego brata. Czy będę miała trudności, w uzyskaniu zezwolenia na ślub?

RED. — Kodeks rodzinny nie stawia żadnych przeszkód w zawarciu małżeństwa między krewnymi w linii bocznej, w tym wypadku z ciętaczym bratem. Nie mogą natomiast zawrzeć ze sobą małżeństwa: ojciec z córką, brat z siostrą, ojczym z pasierbicą, teść z synową oraz osoby pozostające z sobą w stosunku przysposobienia (dopóki ono nie ustanie).

GODZINY NADLICZBOWE

Władysław P. z K. — Jestem pracownikiem fizycznym. Zdarza się, że kierownik każe zostać mi dłużej 2 do 3 godzin (nadliczbowo). Ponieważ dwa razy nie mogłam pozostać, kierownik zagroził mi, że jeżeli nie pozostanę dłużej otrzymam nagana, a nawet zostanie zwolniona z pracy.

RED.: Ustawa zezwala na przedłużenie czasu pracy nawet do 12 godzin, lecz traktuje to jako wyjątek (w okresie klęsk żywiołowych lub szczególnych potrzeb zakładu pracy) za uprzednim zezwoleniem związku zawodowego. W przypadku sporu najlepiej zwrócić się do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego.

NOVA „OSA”

Motocyklista — Kiedyś ukazał się w sprzedaży nowy model skutera „Osa”.

RED. — Fabryka Motocykli w Warszawie wyprodukowała już nowy model skutera „Osa”. Znać się na nim w sprzedaży po ulepszeniu ceny przez Państwową Komisję Cen. Nowy model posiada silnik jednocylindrowy, dwusuwowy, chłodzony powietrzem. „Osa” spala 3,2 litry benzyny na 100 km.

PRACA NOCNA I CIĄŻA

Szar-ska. Jestem w czwartym miesiącu ciąży, pracuję w handlu; czy muszę się zgodzić na pracę nocną?

RED. — Kobiety ciężarnych nie wolno zatrudniać w porze nocnej (od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci do jednego roku). W handlu za pracę nocną uważa się godziny od 21 do 5 rano.

DO „DESY”

Irena Sio-cka. — Mam piękny stary obraz; nie wiem jak ustalić jego wartość oraz wiek.

RED. — W sprawie oceny obrazu najlepiej zwrócić się do przedsięwzięcia, Dzieła Sztuki i Antyki „Desa” — Poznań, ul. Ratajecka lub Stary Rynek (dział rzeczoznawców). Można dane o obrazie przesłać w liście, dołączając dobrą fotografię i dokładny opis. To jednakże nie gwarantuje właściwej oceny.

PRZECIW PARADENTOZIE

J. R. — Czy jest jakiś lek, który można stosować przy paradentozie?

RED. — Lekiem takim jest Valduril, preparat produkcji Bayera (w tabletkach i zastrzykach). Można go nabyć jedynie na receptę lekarską, poświadczoną przez kierownictwo poradni stomatologicznej.

O czym piszą „Nowe Drogi”

Godny nie mniejszej uwagi jest szkic T. Piłuskiego pt. „Tendencje i kierunki we współczesnym katolicyzmie”. W oparciu o dyskusję, toczącą się także w środowiskach chrześcijańskich, autor przedstawia różne katolickie koncepcje zbliżenia Kościoła do postępującego naprzód świata. Formułując zaś marksistowski pogląd na to zagadnienie T. Piłuski pisze:

„Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że zbliżenie chrześcijaństwa do ruchu robotniczego nie może polegać na postulowanej przez niektórych środowiska „chrystianizacji socjalizmu”. Socjalizm w swym najbardziej reprezentatywnym marksistowskim nurcie jest i pozostanie materialistyczny. Różnice światopoglądowe są tu zasadnicze”.

Aby mogło nastąpić zbliżenie się chrześcijaństwa do socjalizmu potrzeba — stwierdza autor — co najmniej dwóch faktów:

„1) konsekwentnego kroku myśli chrześcijańskiej ku akceptacji wszystkich praktycznych postulatów klasy robotniczej, w tym również akceptacji socjalistycznych struktur społecznych i spo-

Redakcja odpowiada

Wieloletnia praca fizyczna. Zdarza się, że kierownik każe zostać mi dłużej 2 do 3 godzin (nadliczbowo). Ponieważ dwa razy nie mogłam pozostać, kierownik zagroził mi, że jeżeli nie pozostanę dłużej otrzymam nagana, a nawet zostanie zwolniona z pracy.

RED.: Ustawa zezwala na przedłużenie czasu pracy nawet do 12 godzin, lecz traktuje to jako wyjątek (w okresie klęsk żywiołowych lub szczególnych potrzeb zakładu pracy) za uprzednim zezwoleniem związku zawodowego. W przypadku sporu najlepiej zwrócić się do Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego.

NOVA „OSA”

Motocyklista — Kiedyś ukazał się w sprzedaży nowy model skutera „Osa”.

RED. — Fabryka Motocykli w Warszawie wyprodukowała już nowy model skutera „Osa”. Znać się na nim w sprzedaży po ulepszeniu ceny przez Państwową Komisję Cen. Nowy model posiada silnik jednocylindrowy, dwusuwowy, chłodzony powietrzem. „Osa” spala 3,2 litry benzyny na 100 km.

PRACA NOCNA I CIĄŻA

Szar-ska. Jestem w czwartym miesiącu ciąży, pracuję w handlu; czy muszę się zgodzić na pracę nocną?

RED. — Kobiety ciężarnych nie wolno zatrudniać w porze nocnej (od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiet mających dzieci do jednego roku). W handlu za pracę nocną uważa się godziny od 21 do 5 rano.

DO „DESY”

Irena Sio-cka. — Mam piękny stary obraz; nie wiem jak ustalić jego wartość oraz wiek.

RED. — W sprawie oceny obrazu najlepiej zwrócić się do przedsięwzięcia, Dzieła Sztuki i Antyki „Desa” — Poznań, ul. Ratajecka lub Stary Rynek (dział rzeczoznawców). Można dane o obrazie przesłać w liście, dołączając dobrą fotografię i dokładny opis. To jednakże nie gwarantuje właściwej oceny.

PRZECIW PARADENTOZIE

J. R. — Czy jest jakiś lek, który można stosować przy paradentozie?

RED. — Lekiem takim jest Valduril, preparat produkcji Bayera (w tabletkach i zastrzykach). Można go nabyć jedynie na receptę lekarską, poświadczoną przez kierownictwo poradni stomatologicznej.

O czym piszą „Nowe Drogi”

Godny nie mniejszej uwagi jest szkic T. Piłuskiego pt. „Tendencje i kierunki we współczesnym katolicyzmie”. W oparciu o dyskusję, toczącą się także w środowiskach chrześcijańskich, autor przedstawia różne katolickie koncepcje zbliżenia Kościoła do postępującego naprzód świata. Formułując zaś marksistowski pogląd na to zagadnienie T. Piłuski pisze:

„Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że zbliżenie chrześcijaństwa do ruchu robotniczego nie może polegać na postulowanej przez niektórych środowiska „chrystianizacji socjalizmu”. Socjalizm w swym najbardziej reprezentatywnym marksistowskim nurcie jest i pozostanie materialistyczny. Różnice światopoglądowe są tu zasadnicze”.

Aby mogło nastąpić zbliżenie się chrześcijaństwa do socjalizmu potrzeba — stwierdza autor — co najmniej dwóch faktów:

„1) konsekwentnego kroku myśli chrześcijańskiej ku akceptacji wszystkich praktycznych postulatów klasy robotniczej, w tym również akceptacji socjalistycznych struktur społecznych i spo-

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Poznaniu, ulica Katowicka 1 przyjmuje zaraz kierownika sekcji planowania i sprawozdawczych. Wynagrodzenie do 2.300,- zł plus 10 proc. premii. Wymagane wyższe wykształcenie średnie, znajomość maszynopisanego. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ekonomicznego, tel. 706-84, 706-85. K1666

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGLIŃSKIEGO w POZNANIU, ulica Dzierżyńskiego 223/229 przyjmuje zaraz:

— **MASZYNISTKI DO HALI MASZYN.** Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr naszych Zakładów, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 103. K1138

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Nieczajnie, pow. Oborniki — ogłasza zapotrzebowanie na kierownika oborowego z własną obsługą do stu krów dojnych, warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu z Zarządem Spółdzielni. Mieszkanie zapewnione szkoła na miejscu, dojazd — stacja kolejowa Wargowo. K1534

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budowlane nr 2, Poznań, ul. Kopanina 39 — zaangażuje zaraz jedną księgówkę ze znajomością księgowości materiałowej oraz jednego likwidatora. Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa w godz. od 7-15. K1569

Dyrekcja Terenowych Zakładów Gastronomicznych w Słupsku, Al. Wojska Polskiego nr 1 — zatrudni zaraz głównego księgowego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz 5-letnia praktyka na stanowisku głównego księgowego w pionie handlu spożywczego lub spożywczego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Mieszkanie nie zapewniamy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować pod adresem Dyrekcji. K1610

Kontrolera wewnętrznego, ekonomistę do spraw inwestycji, księgową, kontrolera technicznego (zawód obuwnik), kierownika samochodowego zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 33/34 (wejście z ul. Świętosławskiej). K1662

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- inżyniera — mechanika — technologa na stanowisku kierownika sekcji przygotowania produkcji;
- inżyniera komunikacji na stanowisko głównego dyspozytora ruchu;
- inżyniera elektryka do wydziału warsztatów tramwajowych;
- inżyniera ze specjalnością instalacji sanitarnych, względnie ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika działu inwestycji — w obu wypadkach wymagana jest dwojeletnia praktyka w dziedzinie inwestycji;
- inżyniera lub technika elektryka z praktyką na stanowisku inspektora nadzoru w dz. inwestycji;
- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy na autobusy;
- kandydatów na motorniczych z podstawowym wykształceniem.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131. K1620

KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO, z odpowiednią praktyką na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach typu przemysłowego, posiadające wyższe wykształcenie;

INŻYNIERA — MECHANIKA LUB TECHNIKA — posiadającego znajomość urządzeń chłodniczych; **REWIDENTA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ PRZEDSIĘBIORSTWA** ze znajomością księgowości i organizacji przedsiębiorstw przemysłowych — przyjmie zaraz **PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU**, ulica Traugutta 1/9. K1185

3 EKONOMISTÓW Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM NA STANOWISKA KIEROWNICZE — ZATRUDNI NACZELNIK FABRYKI CZĘŚCI ZAMIENIENI MASZYN ROLNICZYCH W MOGIŁNIE. Wynagrodzenie od 2.600-3.500 zł. Reflektujemy również na kandydatów dojeżdżających z Inowrocławia, Gniezna. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem: **MOGIŁNO, UL. DĄBKOWSKIEGO Nr 7.** K1166

STARGARDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESKIEGO W STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM, UL. BOGUSŁAWA IV Nr 15, TEL. 521 zatrudni **NACZELNIKA INŻYNIERA ELEKTRYKA Z GRUPĄ BHP III LUB IV.** Pracownikowi zamieszkującemu po okresie próbnym gwarantujemy mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy proszę kierować pod wyżej wymienionym adresem. K1168

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W PSZCZEWIE, POWIAT MIĘDZYRZECZ WŁPK. zatrudni **ZARAZ KIEROWNIKA GOSPODARSTWA**, wymagana szkoła gastronomiczna i praktyka oraz **REFERENT KADR I SZKOLENIA** wymagane średnie wykształcenie i pisanie na maszynie. Chętnie widziane osoby samotne, bliższych informacji udzieli zarząd na miejscu. K1167

Ks. Florian Konieczny

nasz zacny i szlachetny proboszcz w Siekierkach Wielkich, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., dnia 2 marca 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godzinie 11 w Gostyniu.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze wdzięczni
PARAFIANIE 29865g

Ks. Florian Konieczny

proboszcz parafii Siekierki Wielkie i Kleszczewo

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godzinie 11 w Gostyniu.

W imieniu księży dekanatu kostrzyńskiego parafii i rodziny
KS. PRAŁ. BEISERT, DZIEKAN 29890g

Henryk Gruss

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Górczynie.

o czym zawiadamiają
ŻONA I RODZINA 29948g

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU ABSOLWENTÓW LICEUM OGÓLNOKSZT. Nr 19 w GORZOWIE Wlkp., ulica Przemysłowa nr 22 telefon 27-09

uprzejmie prosi

zainteresowane osoby o pisemne zgłoszenie

UCZESTNICTWA W ZIEJDZIE

który odbędzie się 14 i 15 września 1963 r. w Gorzowie Wlkp.

Bliższych danych Komitet Organizacyjny udzieli drogą odwrotną. Listy prosimy kierować pod adresem szkoły w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1963 roku. K1482

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGLIŃSKIEGO w POZNANIU PRZYJMAJĄ ZARAZ — **EKO-**
NOMISTÓW Z WYŻSZYM I ŚREDNIM WYKSZTAŁ-
CENIEM DO PRACY W DZIAŁE ZBYTU, INWE-
STYCJI ORAZ W STACJI MASZYN ANALITYCZ-
NYCH. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewi-dencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 103. K1174

STACJA NAUKOWO-BADAWCZA PZL W CZEM-
PINI, POW. KOSCIAN, UL. KOSCIANSKIE PRZED-
MIEŚCIE 6 zatrudni zaraz:
3 MIECZYSTY W CHARAKTERZE STRAŻY ŁO-
WIECKIEJ.

Wymagane wykształcenie podstawowe, ukończona służba wojskowa, dobry stan zdrowia. Reflektuje się wyłącznie na osoby zamieszkałe na terenach Stacji. Zgłoszenia osobiste w godz. 9-13. 28918g

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR ORZE-
SZKOWO, POZNAŃ, UL. KILCZ, POW. MIĘDZYCHÓD przyjmuje zaraz do pracy:
MURARZY I ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKO-
WANYCH.

Płaca według układu zbiorowego w budownictwie. 28909g

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH W POZNANIU, ULICA GAJOWA 10 ZATRUDNI:
3 KIEROWNIKÓW BIUR — GŁÓWNYCH KŚIEGÓ-
WYCH z wyższym względnie średnim wykształ-ceniem ekonomicznym i odpowiednią praktyką — w podległych jednostkach terenowych, a mianowicie:

W NALESNICTWIE OSTRZESZÓW, POW. OSTRZE-
SZÓW,
W NALESNICTWIE TUREK, POW. TUREK,
W NALESNICTWIE POZNAŃ, POW. POZNAŃ,
ORAZ W OSRODKU REMONTOWO-BUDOWLANYM
L. P. CZERWONAK.

3 KŚIEGOWYCH z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką;

1 TECHNIKA BHP z wykształceniem średnim zawodowym i praktyką;

3 KIEROWNIKÓW GRUPY ROBOT z wykształceniem wyższym lub średnim zawodowym i praktyką.

Informacji udzieli i oferty przyjmuje Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu — Wydział Kadr, pokój 35. K1178

Praca

Małżeństwo z jednym dzieckiem szuka pomocy domowej. Warunki dobre. Telefon 708-88, po godz. 18. 29799g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji do 2 dzieci (8 i 12 lat), potrzebna. Możliwość wyuczenia krowu i zycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2971p.

Pomoc domowa potrzebna. Garbary 35 — sklep. 29017g

Gospościnia umiejscowiona dobrze gotować dla 2 osób potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29019g.

Pomoc domowa z samodzielną gotowaniem w wieku 30-45 lat do dwóch osób potrzebna. Chętnie z prowincji. Zgłoszenia: telefon 637-20, godz. 14-16. 29037g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

Spawacz z uprawnieniami Biura Dozoru Technicznego i wieloletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 29039g

ŚREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w DOLSKU, pow. Śrem, ul. Kościńska 8 telefon nr 90

OGŁASZAJĄ SPRZEDAŻ

1. **ZURAW KOŁOWY SAMOJEZDNY** typ N. M.;
2. **TRZY BETONIARKI WOLNOSPADOWE** 250 l. „Zafama” oraz betoniarkę przeciwbieżną 150 l.;
3. **PRASA AUTOMAT** do produkcji dachówki cementowej wraz podkładkami.

Zamówienia należy składać do dnia 15. III. br. W zakupie mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K1415

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Warszawa” — sprzedam (52.000 km) w idealnym stanie. Borek Wlkp., Rynek 8, tel. 4. 3386p

Sprzedam fortepian „Bechstein” w dobrym stanie. Janina Misiak, Leszno, Grodzka 1. 3623p

Spiesznie sprzedam w dobrym stanie sypialnię — złota brosza oraz maszynę do zycia elektr. „Veritas”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29757g.

Pustaki stropowe Ackermana, Foerster, cegły, dziurkawkę poleca: Cegielnia Łuksza i S-ka, Kościelnik, powiat Luban Słaski. 3702p

Sprzedam krowę wysoko cielną. Ul. Junikowska 22. 28717g

Sprzedam samochód „Sko-
da” 1101, stan dobry. Poznań — Osiedle Pilewska, Zielarska 24, tel. 664-67. 29029g

Foksteriera ostrowiejskiego z metryką, rocznego, sprzedam. Telefon 63974. 29030g

Sprzedam okazjnie skuter „Osa” przebieg 2.400 km. Czerwonej Armii 49 m. 8. 29033g

Sprzedam tanio fotele amerykańskie. Słowackiego 37 m. 8, od godz. 18. 29034g

Sprzedam pianino okazjnie. Wawrzyniaka 29 m. 5. 29055g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Okazjnie sprzedam samochód „Opel — Olympia”. Poznań. Dzierżyńskiego 307 — warsztat ślusarski, godz. 15-18. 29064g

Przetargi

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Wrześni, Karol Pokorski, mający kancelarię w Wrześni, ul. Obr. Stalingradu 10, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. III. 1963 r., o godzinie 13 w Mikuszewo, pow. Września odbędzie się licytacja ruchomości składających się z jednego konia, drzewa budowlanego, jednego wozu konnego, siekarki i jednego stołu słomy, oszacowanych na łączną sumę 17.000 zł, należących do Floriana Chwilkowskiego, zam. Mikuszewo. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K1682

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Wrześni, Karol Pokorski, mający kancelarię w Wrześni, ul. Obr. Stalingradu 10, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. III. 1963 r., o godzinie 11 w Gutowie Małym, pow. Września, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z dwóch krów, jednej macy, dwóch cielaków, miocarni „kołcówka”, siekarki i wozu konnego, oszacowanych na łączną sumę 15.900,- zł, należących do Henryka Banachowskiego, zam. Gutowo Małe. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K1583

Akademia Medyczna w Poznaniu zwraca się do przedsiębiorstw: państwowych, spółdzielczych i prywatnych o złożenie OFERT na wykonanie następujących robót w Państ. Szpitalu Klinicznym nr 1, ulica Długa 1/2:

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Artysta do wszystkiego”, „Panieńskie lata”, CZARNKÓW — „Komu śpiewają skowronki”, GNIEZNO — Lech: „Dziewczyna z dobrego domu”, Polonia: „Troje i las”, GOŚTYŃ — „Przygody Tomka Sawyera”, JAROCIN — „Zmarłych wstanie”, KALISZ — Kśmowski: „Pieśń purpurowego kwiatu”, — Oaza: „Jak być kochaną”, Stylowe: „Safira”, Wolność: „Music Hall”, KEPNO — „Człowiek z biurka”, KOŁO — „Francuzka i miłość”, KONIN — Energetyk: „Cztery serca”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „W rozterce”, KROTOSZYN — „Dzieci cyrku”, LESZNO — „Kłatwa”, MIEDZYCHÓW — „Parasol św. Piotra”, NOWY TOMYŚL — „Siódma pieczęć”, OSTROW — Roma: „Książę i aktoreczka”, Słońce: „X-25 wzywa”, OSTRZESZÓW — „Daleki ukochny”, PILA — Iskra: „Spotkanie w Bajce”, Millenium: „Między brzegami”, PLESZEW — „Ojciec i dzieci”, RAWICZ — „Protestuj”, SŁUPCA — „W biały dzień”, ŚREM — nieczynne, ŚRODA — „Gdzie diabeł nie może”, SZAMOTUŁY — „Siostry” cz. III, TRZCIANKA — „Śpiąca królewna”, TUREK — „Dwie sroki za ogon”, WĄGROWIEC — „Reki nie finansjery”, WOLSZTYN — „Pulapka miłości”, WRZESNIA — „Karmazynowy pirat”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Międzynarodowe aktualności gospod.; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Kolorowe melodie; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert; 11 — Opowiad. J. Nagibina „Lachudra”; 11.20 — Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 11.40 — Mel. francuskie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — „Na swoją nute”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Ulubione melodie; 14.15 — „Radiostacja harserska”; 14.40 — Koncert muzyki pol.; 15.10 — Dla uczniów szkół śred.; 15.30 — „Zagadka muzyczna”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — Fel. ekon.; 17.15 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Red. Spół.; 18.15 — „Kwiatowy dzień”; 18.45 — II tomu pow. Z. Kossak; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 18.45 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko H. Bardziejewskiego „Ostatni dzień radości”; 21 — Muzyka; 21.20 — „Wspomnienie o St. Srebrnym” Tadeusza Byrskiego; 21.30 — Wieczór muzyki rozr. i tańecznej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Edward Elgar: „Na południe” uwerwura op. 50; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Z operowej twórczości artystów włoskich; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Koncert solistów; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Pogodne melodie; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Felieton B. Koguta; 16.35 — Miłośnikom muzyki operowej; 17.12 — „Za Odrą i Nysą”; 17.40 — Piosenki śpiewa Dalida; 18.50 — Z cyklu: „Szukamy diabła w konstrukcjach”; aud. pt. „Nie wszystko jedno z czego”; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Aktualny komentarz dla wsi; 20.10 — III audycja z cyklu: „Najlepsze nagrania muzyki rozrywkowej i piosenek roku 1962”; 20.40 — Aud. Elżbiety Elbanowskiej pt. „O kobiecie i kobietom”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół A. Kurylewicza; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Kwadrans piosenek; 22.30 — Utwory fort.; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROG. OGÓLNOŚĆ: 16.55 — Program dnia; 27 — Wiadomości dziennika; 17.05 — Dla dzieci starszych: Reportaż inscenizowany — „Pradziadkowie w szkole”; 17.50 — Polska Kronika Filmowa; 18 — „Filmy z muzyką”; 18.30 — Z cyklu: „Na zdrowie”; „Gimnastyka w zakładach pracy”; 18.45 — Film krótkometrażowy: „Cybernetyka”; 18.55 — Teleturniej matematyczny „Śladami Pitagorasa”; 19.30 — Dziennik; 20 — „Do branczo”; 20.05 — „Dyskusja nad projektem Kodeksu Karnego”; 20.45 — Film fabularny produkcji polskiej „Ogniomistrz Kalen” — doz. od lat 16.

Zart dnia



— Harem ubogiego sułtana

Kompleksowość z hamulcami

Nie samym traktorem...

W nomenklaturze rolniczo-ekonomicznej pojawiło się przed dwoma laty pojęcie: **gromady kompleksowo mechanizowane**. W gromadach tych, oprócz kompletnej mechanizacji prac polowych, powinny być stosowane — oparte o naukowe przesłanki zabiegi agrotechniczne, jak racjonalne nawożenie, ochrona roślin, walka z chwastami — przestrzeganie właściwej struktury zasiewów i upraw, nowoczesne formy hodowli i żywienia zwierząt itp. Ponadto chodzi o rozwinięcie budownictwa gospodarczego oraz urządzeń socjalnych i usługowych.

Wytypowaniem do kompleksowej mechanizacji gromadom przypadła więc w udziale rola prawdziwie pionierska. W naszym województwie jest takich gromad 11. (Budzyń pow. Chodzież, Chwałkowo i Pępów pow. Gośtyń, Jerka pow. Kościan, Lipno pow. Leszno, Oborniki Południowe, Miejska Górka pow. Rawicz, Grzebińsko i Kazimierz pow. Szamotuły).

Rybacy z Wągrowca na II miejscu w kraju

Państwowe Gospodarstwo Rybne w Wągrowcu, w skład którego wchodzi 11 jezior o powierzchni ponad 1500 ha, zajęło ostatnio II miejsce w krajowym współzawodnictwie branżowym o najlepsze wyniki w roku gospodarczym — 1961/2. Uzyskało ono ze sprzedaży ryb 1,356 tys. zł, a więc o blisko 221 tys. zł więcej niż przewidywano w planach i przekroczyło ustalony zysk o 64 proc. Znaczną część dochodów przeznaczono na zagospodarowanie jezior, zakup materiału zarybieniowego i sprzętu oraz na bhp.

Uzyskane wyniki są rezultatem ofiarnej pracy załóg rybackich, w szczególności w Łeknie i Rogoźnie. Cenne jest również to, że Państwowe Gospodarstwo dostarczyło do sprzedaży więcej ryb żywych, wartościowszych pod względem konsumpcyjnym, od śnieży. (1)

Snopowiązalki dla NRD

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wyeksportuje w maju do NRD około 500 snopowiązalek. Będą one wykonane w ulepszonej wersji i dostosowane do wymagań odbiorców. (1)

Rozmawiamy z Czytelnikami

Zacznijmy od nawozów sztucznych. W tej sprawie pisze aż trzech czytelników. Stanisław Jankowiak z Dalszyna, Franciszek Kliber z Droszewa i „Stały czytelnik” z Benic.

Wiadomo powszechnie, że popyt na nawozy mineralne, zwłaszcza azotowe, jest większy niż podaż. Nasze województwo miało ich w tym roku wiosną otrzymać o 5 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Niestety, sroga zima skomplikowała nieco produkcję i dostawy. Dlatego część przydziału na pewno będzie spóźniona. Sytuacja nawozowa w kraju zajmowała się m. in. komisja sejmowa, zalecając Ministerstwu Przemysłu Chemicznego przyspieszenie budowy fabryki nawozów azotowych. Jeśli chodzi o potas, to — jak wiadomo — zawarliśmy umowę na przywóz surowca z Mińska (ZSRR). Należy więc przypuszczać, że za kilka lat zaopatrzenie ulegnie radykalnej poprawie. Na razie musimy się pogodzić, że w tym czy innym GS-ie może okresowo brakować nawozów.

Zbigniew Ciesielski z Golińki już w drugim z kolei liście do redakcji obstaruje przy twierdzeniu, że wywożenie obornika zimą na śnieg czy pod śnieg, jest agrotechnicznie wskazane. Powołuje się przy tym na artykuł mgr. inż. Stopierzyńskiego z Baborówki. Prawda, że drukowaliśmy taki artykuł, ale była to praca

motuły, Kłocko pow. Gniezno i Kotlin pow. Jarocin).

Zgodnie z założeniami w gromadach tych w roku 1965 będą 442 traktory wraz z zestawami maszyn towarzyszących (104 ha na 1 ciągnik). Pod koniec ubiegłego roku stan ciągników wynosił 43 proc. cent ilości zaplanowanej, przy czym proces mechanizacji przebiegał najszybciej w gromadach Jerka, Oborniki, Grzebińsko, Kotlin i Lipno. Ostatnio odwiedziliśmy kilka gromad celem zorientowania się jakie problemy wyłoniły się w toku realizacji stojących przed nimi zadań.

Pępówo zaliczyć należy do gromad dużych i zasobnych. W jej skład wchodzi 13 wsi sołectkich tp. około 4 tys. ha użytków rolnych. Tradycje do brego gospodarowania są tu żywe: 30 q czterech zbóż z hektara nie jest żadną nowiną. We wszystkich wsiach istnieje kółka rolnicze zrzeszające 485 członków, co stanowi około 70 proc. ogółu gospodarzy. Kółka te dysponują w tej chwili 26 ciągnikami (56 proc. stanu docelowego) nie licząc kilku prywatnych. Jednakże wskaźnik maszyn towarzyszących nie kształtuje się prawidłowo. I tak np. we wsi Siedlec na 5 traktorów przypada tylko 2 zestawy maszyn. Pozostałe pracują głównie w transporcie pozarolniczym. Za interesowanie transportem jako zajęciem najbardziej rentownym daje się zauważyć w większości kółek. W tych warunkach gospodarze niechętnie pozbywają się koni, nie mając gwarancji, że „kółkowy ciągnik” z odpowiednią maszyną wykona w terminie daną pracę na polu. Dlatego obniżenie wskaźnika z 20,6 do 16 koni na 100 ha napotyka na poważne trudności.

W niektórych kółkach nasycone traktorami jest bardzo duże. Na przykład w samym Pępówie przypada 1 traktor na 40 ha, w Pasierbach 1 traktor na 70 ha. Mimo to z owa „kompleksowość” nie jest dobrze. Każde kółko sobie rzepkę skrobie. Brak jest czynnika organizującego i koordynującego poczynania poszczególnych kółek. Same traktory i tradycyjne maszyny rolnicze nie rozwiążą jeszcze problemu kompleksowej mechanizacji. Potrzeba do tego maszyn i urządzeń specjalnych, np. do ochrony roślin, wapnowania gleby parowania ziemniaków; potrzeba ciężkich ciągników gasienicowych itp. Maszyny takie są bardzo kosztowne. Można je nabyć tylko wysiłkiem całej gromady, dla wspólnego ich użytkowania.

konkursowa na prawach dyskusyjnych, — komisja konkursowa złożona z fachowców nie zgadzała się z autorem. Co ważniejsze wspomniane do świadczenie pochodzi z Zakł. Doświadczalnego INGU-u. Jak wynikało z wypowiedzi inż. Stopierzyńskiego obornik wywożony zimą, ale na pole równie bez wzniesień i spadków. Zaproszenie do ustnej dyskusji przyjmujemy — i niebawem do Golińki przyjedzie nasz współpracownik.

Jan Konieczny z powiatu leszczyńskiego zapytuje, czy na łakę można rozrzuścić trociny, które służyły do okrywania lodu przez szereg lat. Nie jest to bezcelowe, gdyż trociny zawierają celulozę, której żadna roślina sobie nie przyswoi. Można jedynie złożyć trociny na przymie kompostową, gdzie przez dwa lata celuloza ulegnie rozkładowi. W tej kompozycji trociny mogą być okazać pożyteczne dla roślin. K. J.

Najlepsze kółko

Kółko Rolnicze w Czerminie jest najlepszym kółkiem w powiecie pleszewskim. Posiada 3 ciągniki i wiele sprzętu towarzyszącego.

W ubiegłym roku wypracowano czysty zysk w wysokości 85 tys. zł.

W bieżącym roku Kółko zamierza budować garaże dla sprzętu kółkowego oraz zakupić dalszy, czwarty z kolei ciągnik. (1ki)

Istotnym hamulcem mechanizacji wsi jest sprawa części zamiennych i remontu maszyn. To doprawdy zakrawa na paradoks, że rolnicy boją się jak ognia POM-ów, których sensem istnienia jest przecież pomoc i współdziałanie w przebudowie wsi. Z rumieńcem wstydu słuchałem opowieści o niektórych praktykach uprawianych na co dzień w pomorskich warsztatach w Porzegowie, Włostowie i innych. Dlatego kółka rolnicze chcą mieć własne warsztaty remontowe. Wydaje się, że zwłaszcza w gromadach kompleksowo mechanizowanych zorganizowanie międzykółkowych warsztatów lub filii dobrze pracującego POM jest niezbędne.

FELIKS BIŁOS

P - okaza K - omu S - luzysz

Komunikacja PKS-u w powiecie słupskim pozostawia wiele do życzenia, m. in. autobusy PKS na trasach przelotowych stają się „expressami”. Autobus wychodzący rano z Zagórowa przez Łąd — Jaroszyń — Słupcę jest przepełniony i nie staje na przystankach. Autobus wyjeżdżający przed godziną 8 rano ze Strzałkowa do Słupcy stoi w Słupcy kilkanaście minut, a przecież mógłby wrócić do Strzałkowa (odległość 5 km) i zabrać resztę czekających ludzi. Do Słupcy dojeżdża z powiatu sporo młodzieży (około 250 osób), która zamiast być punktualnie w szkole, musi czekać na mrozie nieraz po 2 do 3 godzin.

W Słupcy na rynku wisiała swego czasu tabliczka z rozkładem jazdy PKS; obecnie jej nie ma, dlatego nie wiadomo.

Spółceństwo powiatu słupskiego żali się na różnych zebraniach i naradach, że PKS nie wiadomo komu służy, sobie czy społeczeństwu.

Stąd wniosek do dyrekcji PKS w Gnieźnie o zainteresowanie się komunikacją PKS w pow. słupskim i podjęcie odpowiednich kroków w celu jej usprawnienia.

R.T.



Zgoda! Sensacyjnie czyta się książkę Stanisława Biskupskiego „Uwaga peryskop!” (WP, s. 284, c. 20 zł). Wszystko o łodziach podwodnych, przy czym większość książki to pasjonujący reportaż z pół bitewnych I i II wojny światowej. Także o niezwykłych perspektywach atomowych okrętów podwodnych przyszłości.

Miłośnicy biografii otrzymują dwie nowe interesujące pozycje: Karola Stromengera „Mozart” (PIW, s. 328, c. 22 zł) i Tadeusza Siwertę „Aleksander Fredro” (PZWS, s. 308, c. 26 zł).

„Turysta” zaprasza do Poznania

Stale rosnące zapotrzebowanie ludności na ciekawe formy wypoczynku zmusza przedsiębiorstwa turystyczno-wypoczynkowe do organizowania ciekawych i tanich imprez. W tych dniach Oddział Poznański Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Turysta” specjalizującej się w organizowaniu małych czasów, weekendów, wycieczek itp. wystąpił z bardzo cenną inicjatywą. Przygotował atrakcyjne wycieczki w Poznaniu.

Organizując 2, 4 i 7-dniowe wczasy w stolicy Wielkopolski, „Turysta” myślał przede wszystkim o mieszkańcach wsi i małych miasteczek, którzy w okresie zimowym chętnie skorzystaliby z wczasów, ale są zupełnie nieprzygotowani do wyjazdu w góry na narty czy do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych. Ponadto wiele terenowych zakładów pracy nie zawsze wykorzystuje fundusze przeznaczone na wypoczynek dla pracowników, gdyż mają trudności z uzyskaniem odpowiedniej liczby miejsc.

Program wczasów w Poznaniu przewiduje obok zakwaterowania w pokojach 2-4-osobowych i wyżywiania, takie świadczenia jak zwiedzanie zabytków miasta, zakładów pracy, przedstawienia w operze lub operetce, podwieczorek tanecznych, odwiedzenie Kórnik i Rogalina. Bardzo korzystne są ceny gdyż całkowity koszt uczestnictwa jednej osoby wynosi: za 2 dni — 160 zł, 4 dni — 350 zł, a 7 dni — 650 zł.

Jak nas zapewnił dyrektor Oddziału Poznańskiego „Turysty” mgr Jan Pałka każde zgłoszenie indywidualne oraz zbiorowe (od 6 osób) będzie uwzględnione. Dojazd do Poznania pokrywa każdy uczestnik we własnym zakresie, a przy zbiorowych przejazdach organizatorzy wczasów zapewniają 33 proc. zniżkę kolejową.

Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przyjmuje codziennie Spółdzielnia „Turysta”, Poznań, ul. Wodna 33, tel. 526-06. (bd)

Kuźnia za 120 mln zł

Najpoważniejszą inwestycją Ostrowa w bieżącej planie jest nowoczesna Kuźnia Centralna, budowana przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Imponujący gmach ze szkła i stali wyrósł dosłownie w oczach, budząc powszechne zainteresowanie mieszkańców miasta i przyjezdnych.

Budowę kuźni rozpoczęto trzy lata temu. Całkowity koszt wyniesie około 120 mln. zł. Fundamenty tego kolosa opierają się na 500 betonowych palach, a pokryty płytami izolacyjnymi dach gwarantuje równomierną temperaturę zarówno latem jak zimą. W halach mieszczą się potężne młoty pneumatyczne o mocy do 3 ton. 800-tonowe kuźniarki oraz prasy korbowe, wrzecionowe i hydrauliczne, o nacisku również 800 ton.

A teraz kilka słów wyjaśnienia, w jakim celu ten obiekt wybudowano.

Otóż dlatego, że produkować będzie części zamienne potrzebne wszystkim zakładom naprawczym taboru kolejowego w kraju, jak również przejmie „obsługę” remontów dla wszystkich DOKP. Zadania poważne i zobowiązujące. Docelową produkcją wyniesie około 12 000 ton różnego rodzaju odkuwek rocznie. Kuźnia jest wyposażona w warsztat mechaniczny, który przygotowywał będzie tzw. „oporządzenie” do kucia matryc oraz wykonywał obróbkę wiorową produkowanych odkuwek.

Zakończenie wszystkich prac budowlanych, łącznie z dostarczeniem wszystkich niezbędnych maszyn i urządzeń, przewidziane jest na rok 1965. Już teraz jednak prowadzi się prace związane z rozruchem młotów matrycowych oraz próbami technologicznymi.

Przy kuźni wybudowane do stanie także niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania

Obrady sołtysów

Ostatnio odbył się w Pleszewie pierwszy w bieżącej kadencji zjazd sołtysów. Pomimo utrudnionych warunków komunikacyjnych na zjazd przybyli prawie wszyscy sołtysi.

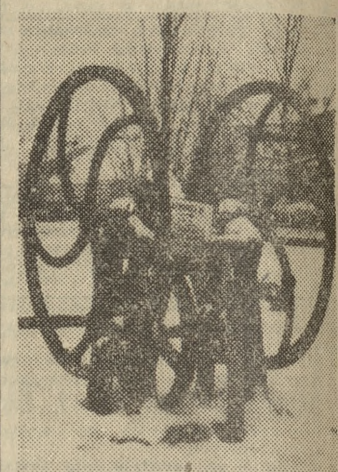
Głównym tematem Zjazdu było omówienie aktualnych zadań gospodarczych powiatu pleszewskiego.

Obszerny referat na powyższy temat oraz wykonania zadań w roku 1962 wygłosił przewodniczący Prezydium PRN inż. Gerard Stachowiak. Sołtysi w czasie dyskusji poruszyli szereg istotnych spraw związanych z wykonaniem zadań gospodarczych przez poszczególne wsie i cały powiat. Stwierdzali, że w niektórych przypadkach nauczyciele słabo włączają się do realizacji świadczeń SFBS. Mówiono również o tym, że niejednokrotnie po kilka razy zwoluje się zebrania w jednej wsi, np. na temat wykładów rolniczych; często prelegenci nie przyjeżdżają, co zniechęca ludność do uczestnictwa w takich zebraniach.

Dyskutowano także o sprawach melioracji, komunikacji oraz finansowych, przedstawiając najistotniejsze potrzeby wsi. (hs)

nia dużego zakładu przemysłowego laboratorium metalograficzne. Będzie ono przeprowadzało badania wytrzymałości prób pobranych z odkuwek, a przeznaczonych dla bardziej „odpowiedzialnych” części maszyn i urządzeń. Przeprowadzać się w nim będzie również badania wewnętrznej budowy stali. (jr)

Zagórowska studnia



Mieszkańcy Zagórowa, pow. Słupca, z takich oto oryginalnych studni czerpią codziennie wodę.

Pożar w Obornikach

W poniedziałek nad ranem, mieszkańców Obornik zaniepokoiły sygnały alarmowe Straży Pożarnej. Kilka oddziałów OSP oraz Pogotowie Zawodowe z Szamotuł pędziło w kierunku ulicy Gołszyńskiej. Pożar wybuchł w znajdującej się przy tej ulicy cegielni, należącej do Poznańskich Zakładów Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych. Ogień zniszczył cegielniarnię suszarnię. Dzięki energicznej akcji strażaków, nie rozszerzył się on na okoliczne zabudowania. Według wstępnych obliczeń straty wynoszą około 800 tys. zł. Przyczyną pożaru jeszcze nie ustalono. Bada je specjalna komisja. (bur)

Przed Dniem Kobiet w Lesznie

W nadchodzący piątek — 8 marca — obchodząc będziemy Dzień Kobiet. Jaki program przygotowuje się na ten dzień dla mieszkanki Leszna?

Z okazji święta kobiet m. in.: zorganizowane będą w Lesznie: centralna akademika z bogatą częścią artystyczną, wieczorki i akademie zakładowe, wiejskie imprezy rozrywkowe pod nazwą „Ludwiku do rondla” i szereg innych atrakcyjnych niespodzianek.

W każdym zakładzie pracy zatrudniającym dużo kobiet odbędą się spotkania przy ciastkach. W uroczystościach tego typu mają wziąć udział również emerytki i rencistki, zatrudnione kiedyś w przedsiębiorstwie oraz nie pracujące zawodowo żony działaczy i aktywistów społecznych.

O kobietach z okazji ich święta nie zapomni również Rada Miejska Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, która 12 bm. urządzi w szkole nr 8 wieczorek rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Satyryków Domu Kultury. Do starszych i chorych rencistek udadzą się delegacje Rady Miejskiej PKPS, z kwiatami i życzeniami.

W bieżącym roku wprowadzono pewną nowość w skład komitetu na liczbę 19 osób weszło aż 11 mężczyzn. (R)

Kasy oszczędności
służą
społeczeństwu